

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przysyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . . . 2 K 50 h.	z dwukrotną . . . 3 K — h.
kwartalnie . . . 7 „ 50 „	wysyłką . . . 9 „ — „
rocznie . . . 30 „ — „	pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 425.

Lwów, wtorek 12. grudnia 1911.

Rok 1.

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Pod grozą obstrukcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 12. grudnia.

W Izbie postów krążą najrozmaitsze pogłoski, dotyczące nowych formułek, mających na celu rozwiązanie kwestyi fakultetu włoskiego. Ze wszystkich planów kompromisowych, tylko dwa należy traktować na serio, mianowicie projekt umieszczenia tego fakultetu w Pradze i projekt niemiecki, aby siedzibą fakultetu było miasto Capo d'Istria.

Wczoraj po południu odbywały się narady między prezydentem ministrów hr. Stürgkhem, a prezesem Związku niemieckiego dr. Grossem, jak również z prezesem Koła polskiego dr. Bilińskim w sprawie uruchomienia komisji budżetowej. Minister oświaty Hussarek z drugiej strony konferował z posłami włoskimi Malfattim i Gentilim. Nie przyszło w tych obradach do żadnego rezultatu, konferencje będą przeto dziś ponowione. Czesi bardzo żywo propagują myśl utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego w Pradze, Polacy jednak oświadczają, że tylko wówczas będą mogli poprzeć ten projekt, jeśli on uzyska dla siebie większość Niemców.

Jeśli nie da się dziś znaleźć jakiegoś wyjścia z tej fatalnej sytuacji, to za poprzedzające na dziś posiedzenie komisji budżetowej nie odbędzie się wcale. Zresztą zdaje się, że gdyby się nawet komisja budżetowa załatwiła z przedłożeniem włoskiem, to już nie starczy czasu na załatwienie go w Izbie przed świętami. Spodziewać się należy, że komisja budżetowa, o ile wogóle odbędzie dziś posiedzenie, postąpi w naradach tak daleko, że jutro będzie można rozpocząć dyskusję szczegółową. Głosowanie odbyłoby się w takim razie we czwartek.

Zresztą dzisiejsza konferencja przywódców klubów ma powziąć uchwałę co do dalszego planu pracy. Po prowizoryum budżetowym stanie na porządku dziennym Izby referat o polepszeniu plac kolejarzy. Istnieje zamiar zredukowania dyskusji do jak najmniejszych rozmiarów. Natychmiast potem rozpocznie Izba obrady nad przedłożeniami podatkowymi.

We włoskich kołach poselskich oświadczają, że dotychczas nie przedstawiono im konkretnego wniosku co do siedziby fakultetu włoskiego, a także o planie reaktywowania fakultetu w Pradze słyszeli tylko jako o pogłosce.

P. Udrzal, wiceprezes „Jednolitego klubu czeskiego“ zwołał w zastępstwie dr. Fiedlera

posiedzenie klubu czeskiego, na którym Czesi mają zająć stanowisko wobec fakultetu włoskiego w Pradze.

Na wypadek, gdyby dyskusja w sprawie fakultetu włoskiego miała być w komisji budżetowej kontynuowaną, mają Rusini złożyć oświadczenie, że stanowisko swoje w tej sprawie czynią zawisłym od utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Echa ustąpienia Conrada.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na sobotnim posiedzeniu Izby poselskiej hr. Khuen Hederwary odpowie na interpelację w sprawie ustąpienia Conrada.

Wiceprezes stronnictwa Justha p. Bathyany oświadcza wobec rozszerzonych pogłosek, jakoby on imieniem swego stronnictwa konferował z Conradem, że ani Conrada, ani następcy tronu nie zna osobiście i nie utrzymywał też z nimi żadnych stosunków.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dymisja bar. Conrada pociągnie za sobą cały szereg zmian na ważnych stanowiskach wojskowych. W miejsce nowomianowanego szefa sztabu generalnego zostanie szefem sekcji w ministerstwie wojny marsz. Wilhelm Buschek. Także dotychczasowy zastępca szefa sztabu generalnego, Rudolf Langer ustąpi, a na jego miejsce zostanie powołany marsz. pol. por. Paweł Puhallo; komendant wiedeńskiego korpusu generał piechoty Versbach, przejdzie również w stan spoczynku, następcą jego ma zostać gen. Ziegler. Komenderujący generał w Pradze Koller i komenderujący generał w Innsbruku Scheuma, starszy brat szefa sztabu, przejdą również w stan spoczynku, a następcami ich będą marsz. pol. por. Giesl (Praga) i Dankl (Innsbruck).

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Wydalenie Włochów z Turcji.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Zeitung“ donosi z Konstantynopola: Wskutek przedstawień niemieckiego ambasadora u Porty, nie nastąpiło wydalenie włoskich poddanych ze Smyrny, natomiast zamierza rząd turecki wydalić Włochów z miast obwarowanych.

Sprawa cieśniny morskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach tutejszej dyplomacji sądzą, że akcję zapoczątkowaną przez ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu Czarykowa w sprawie dardaneelskiej, należy uważać za zakończoną. Porta zajęła wobec życzeń

Rosyi stanowisko odporne. Pogłoski jakoby ambasador austro-węgierski margr. Pallavicini odegrał w tej sprawie jakąkolwiek rolę są nieprawdziwe. Zresztą żadne mocarstwo nie zwróciło się w tej mierze z zapytaniem do Austro-Węgier.

Turcja angażuje lotników.

Wiedeń. (Tel. wł.) Znany lotnik wiedeński Barthell wstąpił w służbę rządu tureckiego i udał się ze swoim aparatem systemu Etricha na plac wojny w Trypolisie.

Wieczny wulkan kretański.

Ateny. (Tel. wł.) Z Canei donoszą, że zgromadzenie rewolucjonistów wybrało 60 delegatów do parlamentu greckiego. Francuskie i włoskie okręty w Canei mają przeszkodzić wjazdowi rewolucjonistów do Aten.

Powrót reakcji w Persyi.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ donosi z Teheranu, że parlament zostanie prawdopodobnie zupełnie usunięty.

Z zaboru rosyjskiego i z caratu.

Kadeci a Chełmszczyzna.

Petersburg. (Tel. wł.) Organ Kadetów „Riccz“ zamieszcza artykuł Stachowicza, poświęcony sprawie chełmskiej, w którym autor oświadcza, że wywody biskupa Eulogiusza w dyskusji chełmskiej były bardzo słabe i kompromitujące dla samego duchowieństwa prawosławnego. Snadź duchowni prawosławni nie są w stanie walczyć bronią Chrystusa, lecz potrzebują pomocy administracyjnej.

Dałaj powiada autor artykułu, że nie wszyscy duchowni prawosławni solidaryzują się zresztą z naszym projektem. Obawiają się bowiem powrotu czasów prześladowania opornych unitów i walki narodowej na tle religijnem. Przytem zaznacza, że walka z unitami była wówczas podsycana przez żywioły galicyjskie, mianowicie przez renegatów, księży grecko-uničkih i urzędników, którzy chcąc się zemścić na Polakach podszczuwali rząd na unitów.

Różne.

Siczyński w Ameryce.

Londyn. (TBK.) Dzienniki donoszą, że Mirosław Siczyński, morderca śp. hr. Potockiego, namiestnika Galicyi, kilka dni temu wylądował niepostrzeżenie w Nowym Yorku i stamtąd udał się w dalszą drogę do Kanady. Według pogłosek, ja-

kie tu nadeszły, udało mu się znaleźć schronienie i ma on nadzieję, że nie zostanie wysłędzony.

Rewolta medyków paryskich.

Paryż. (Tel. wł.) Ruch zapoczątkowany oddawna wśród medyków tutejszej akademii przybrał formę bardzo ostrą. Medycy domagają się reformy studyów, zwłaszcza zaś zmiany przepisów egzaminacyjnych, które wymagają 27 egzaminów. W ostatnich czasach ruch zwrócił się przeciwko prof. Nicolasowi z Nancy, którego studenci bojkotują, onegdaj zaś zamknęli go na godzinę w sali sekcyjnej. Pięciu studentów pociągnięto do śledztwa, reszta oświadczyła solidarność z uwięzionymi, wobec czego sytuacja jest bardzo poważna. Medycy żądają, by policja nie miała prawa wstępu do gmachu akademii.

Ograniczenie sprzedaży opium.

Haga. (TBK). Międzynarodowa konferencja w sprawie opium przyjęła rezolucję, przedłożoną przez delegatów angielskich, w sprawie uregulowania i ograniczenia sprzedaży opium.

Pociąg w rzece.

Lizbona (TBK). W Oporto pociąg tramwaju elektrycznego wpadł do rzeki Duro. 16 osób utonęło, 30 zostało zranionych.

Z kraju.

Miejska reforma wyborcza w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) Komisja statutowa uchwalila przyznać bierne prawo wyborcze osobom, które w dniu wyborów będą miały ukończonych lat 30 i od 3 lat przynajmniej będą mieszkańcami gminy.

Z prac miejskiej komisji budżetowej.

Miejska komisja budżetowa odbyła posiedzenie we środę 6 bm. i w poniedziałek 11 bm. Na posiedzeniu środowym załatwiono w dyskusji szczegółowej szereg pozycji funduszu szkolnego, tak iż zaledwie kilka zostało jeszcze do uchwały.

Z rezolucji uchwalonych m. i. przy tej sposobności wymienić należy wniosek o poczynienie kroków, ażeby jeszcze w lecie 1912 r. przynajmniej częściowo wprowadzono w życie uchwałę Rady miejskiej co do urządzenia dzielnicowych boisk dla młodzieży, zwłaszcza, że inspektor p. Nowosielski wyraził życzenie, aby odpowiednie place oddano do użytku nawet przed ich ogrodzeniem i urządzeniem.

Na biblioteki szkolne podwyższono ryczałt z 1000 na 2000 kor., na koniec uchwalono rezolucję do magistratu, ażeby zastanowił się nad potrzebą powołania fachowej siły nauczycielskiej do biura Rady szkolnej okręgowej. Nawiasem powiedziawszy zaznaczamy, że magistrat przedstawił projekt budżetu szkolnego z kwotą 2,269,024 kor.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisja odłożywszy dalszą dyskusję nad budżetem szkolnym, przeszła do innych rubryk budżetu gminnego. Referował r. Pirożyński. W jego referacie przyjęto rubrykę I. „reprezentacja miejska” (place prezydium, utrzymanie sali obrad, sekretarzy Rady i sekcji itd.) w wysokości 73,860 K.

Przy tej sposobności uchwalono postawioną przez r. Dąbrowskiego rezolucję do magistratu, ażeby wraz z zaproszeniami na posiedzenia Rady miejskiej rozsyłano przynajmniej ważniejsze wnioski w sprawach znajdujących się na porządku dziennym. Zaś r. Olszewski przypomniał wielki brak pulpitów dla radnych w sali obrad Rady miejskiej. Rubrykę II. a (płace urzędników magistr.) uchwalono w wysokości 817,895 K. Rubrykę II. b. (wynagrodzenie pomocników urzędowych) przyjęto w wysokości 179,895 K. po przeniesieniu do niej z rubryki subwencji kwotę 2,000 K. na podróż za granicę dla urzędników magistratu. Zgo-

dnie z żądaniem prezydenta Neumana postanowiono, że mają to być subwencje nie tylko dla urzędników koncepcyjnych, ale też i innych np. technicznych.

R. Wixel przy tej sposobności przypomniał reorganizację urzędu budowniczego i otrzymał odpowiedź, że wiceprezydent Stahl zwołał na wtorek konferencję w tej sprawie. Całość rubryki II. (płace personalu) przyjęto w wysokości 1.148,895 K. Rubrykę VI. (zapomogi dla urzędników i służby) uchwalono w wysokości 28,000 K. — Rubrykę XII. (wynagrodzenie za czynności szczególne) tylko w wysokości 360 K, gdyż z propozycji magistratu określono zgodnie z żądaniem szeregu mówców i samego prezydenta Neumana kwotę 5000 K, proponowaną do dyspozycji prezydenta miasta.

Przy sposobności wywołała wielką dyskusję kwestya sporządzenia wykazu wszystkich remuneracji pobieranych przez urzędników magistr., przyczem uchwalono, ażeby na przyszłość remuneracje te wyszczególniono w każdym z funduszy inwestycyjnych z osobna, a resztę w ogólnym budżecie miasta. Zwrócono bowiem uwagę, że nie mamy właściwie we Lwowie t. zw. „budżetu surowego”, co by było zresztą pożądane, gdyż po wciągnięciu do budżetu takich funduszy inwestycyjnych (elektryka, gaz, woda etc.), pokazałoby się, że budżet miasta wynosi nie 9 milionów, ale 17 do 18 milionów.

Rubrykę VIII. (emerytury, pensje wdowie i t. d.) uchwalono w kwocie 209,721 koron, a rubrykę IX. (dary z łaski) w kwocie 50,627 koron. Przy rubryce X. wydatki kancelaryjne proponowanej w kwocie 135,460 koron, rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja nad kilku kwestyami. Mianowicie rr. Soupper, Blumenfeld i Szczurkiewicz poruszyli sprawę pomieszczenia komisariatów miejskich w wynajmowanych lokalach, szczególnie zaś komisariatu przy ul. Zamarstynowskiej, który winien się — ich zdaniem — mieścić w kamienicy miejskiej przy tej ulicy, skąd dom izolacyjny epidemiczny ze względów higienicznych powinien być przeniesiony poza miaso. Jeszcze obszerniejszą dyskusję wywołały 2 wnioski r. Dąbrowskiego, mianowicie o urządzenie i oddanie do użytku biblioteki Rady miejskiej, a nadto aby zreorganizowano miejski Urząd pośrednictwa pracy, stabilizowano posadę kierownika, a ewentualnie dotychczasowego kierownika przeniesiono do innego urzędu. W sprawie tej przemawiali dyr. mag. Jakubowski, rr. Blumenfeld, Zakrzewski, Włodzimirski, Bartoń, Traczewski, Olszewski, Głabiński, prez. Neuman, ref. Pirożyński i generalny referent budżetu r. B. Lewicki. Ostatecznie uchwalono rezolucje: 1) o reorganizacji tego biura i włączenie go do magistratu; 2) o wprowadzeniu przez to biuro robotników ze zachodniej części kraju; 3) aby biuro do 2 miesięcy przedłożyło szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności z uwzględnieniem stosunków narodowościowych.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podobnie jak wczoraj i dziś Alpy były głównym przedmiotem spekulacji. Kursy początkowe stały dziś o 3 kor. wyżej od wczorajszych. W szrankach objawił się żywszy popyt za Prager Eisen.

O godz. 11 notowały Kredyty 648, węg. Kredyty 850-50, Länderbank 551, Unionbank 626, Koleje państwowe 726-50, Alpy 859, Skoda 676, Losy tureckie 240-50.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12. grudnia 1911. Dzień góralnie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-73, Renta majowa 91-25, Węgierska renta koronowa 90-45 Akcje kredytowe 648-25, Kredytowa węg., 850-50 —, Bank anglo-austr. 326.— Unionbank 625-75, Bankverein 542-00, Laenderbank 550-75, —, Kolej państw. 726-50, Lombardy 107-75, Licoła —, Fabryka broni —, Akcje tytoł. 000-00 Alpy 859-25, Rima Murany 673-00, Praskie Towarzystwo żelaza 2679, Losy tureckie 240-50 Rubla 255.—, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92-25 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98-90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92-90, 4-proc. listy zast. Banku

kraj. 92-50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91-95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —, Akcje Banku hipot. —, gal. Karp. Tow. naft. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 93-25 Skoda 676.—.

Usposobienie spokojne.

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH



1 DRUKARŃ DOMOWYCH
SZYLDY, NAPISY EMALIOWANE I METALOWE,
MARKI PIECZĄTKOWE
NALEPKI DO LISTÓW,
NUMERATORY NAJNOWSZEJ KONSTRUKCYI.



ALEKSANDER FISCHBACH

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 50. — TEL. 2042/VIII. 454

Świeże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe. Składnica hurtowna i drobiazgowo wyłącznie

krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych świeżo otwarta pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, Spółka z ogran. odpowiedzialnością.
we Lwowie, ulica Czarnieckiego 6.
(wejście w parterze, drugie drzwi w sieni).
W każdym czasie do nabycia w wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe. 1646

Po zamknięciu numeru.

Atak „Nowego Wremeni”

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia” zamieszcza ostry artykuł przeciwko namiestnikowi Bobrzyńskiemu, w którego krokach antyruskich (czytaj: anty-rosyjskich) widzi zemstę za wyłączenie Chelmszczyzny i oświadcza, że wobec tego opinia publiczna Rosji oświadczy się przeciw projektowanemu zbliżeniu austro-rosyjskiemu.

„Rzesza chińska”.

Londyn. (Tel. wł.) „Morning Post” donosi z Szangaju, że Juan-Szi-Kaj proponuje powstańcom utworzenie prowincji na zasadach zupełnie autonomicznych pod zwierzchnictwem cesarza.

Sukces dyplomacji tureckiej.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Na ostatnią notę turecką Rosya odpowiedziała, że nie ma nieprzyjaznych zamiarów wobec integralności Persyi.

Roosevelt kandyduje.

Waszyngton (TBK.). Donoszą tu, że zwolennicy Roosevelta rozpoczęli akcję w sprawie kandydatury jego na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ukaranie komendanta floty.

Petersburg. (TBK.) Sąd wojskowy marynarki uznał winę b. komendanta floty Czarnomorskiej wiceadmirała Bostrema w sprawie uszkodzenia okrętów wojennych „Pantelejmon” i „Estapfi”. W drodze dyscyplinarnej złożono go z urzędu. Komendanci obu tych okrętów otrzymali nagane.

Żądania oficjantów pocztowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę odbył się tu wiec oficjantów i adjunktów pocztowych z całej Austrii. Ze względu na niezadowolenie członków Związku z koncesyjami, przyobiecanych przez rząd, cały zarząd złożył swe godności.

Oficjanci, którzy pobierają płacę 110 koron miesięcznie a pełnią służbę taką samą, jak urzędnicy, domagają się odpowiedniej płacy.

Dziś odbędzie się wiec oficjantów pocztowych z całej Austrii.

Na politycznych trzęsawiskach.

I.

Wiedeń, 11. grudnia.

(b) W przyszłości dziejopis porozbiorowego parlamentaryzmu polskiego, mówiąc o pierwszych miesiącach działania Koła polskiego w drugiej austriackiej Izbie ludowej, zaznaczy zapewne, iż uczciwą, niezmordowaną, obywatelską pracą dla dobra kraju starało się ono zdobyć zaufanie opinii krajowej i podnieść wysoko znaczenie polskiej reprezentacji parlamentarnej.

Dziejopis ów stwierdzi, iż rozumna opinia w kraju rychło spostrzegła, że w tem Kole polskiem dominowała chęć czynu, a nie czczych słów i obietnic, że sterem działania tego Koła był znakomity rozum polityczny i poważne doświadczenie. A kiedy dziejopis ten skonstatuje, iż Koło dzięki swej polityce i wytrwałości kierowników wysunęło się wpływnie i powagą przed inne stronnictwa austriackiej Izby poselskiej to wspomnieć będzie musiał o opozycji, jaką w łonie Koła prowadziła drobna grupa posłów narodowo-demokratycznych. Wówczas będzie musiał historyk ten zauważyć, że opozycyjni parlamentarzyści wszechpolskich motorem nie była konieczność obrony interesów narodowych i krajowych, przeciwnie — że kierowały nią zupełnie nie wzniosłe motywy, natury wyłącznie prywatnej.

Ktoby chciał poznać psychologię polityki wszechpolskiej w parlamentarnem Kole polskiem — niech przebiegnie myślą ostatnie lata życia austriackiej Rady państwa. Zobacz, iż grupa narodowo-demokratyczna, wówczas liczebnie dość pokaźna, a w każdym razie pokaźniejsza, niż dzisiaj, prowadziła w Kole politykę bardzo, ale to bardzo umiarkowaną. Prezes Koła ówczesnego, ekscelecyja dr. Głabiński, przeforsowany przez wszechpolsaków na to stanowisko z całym zaparciem się siebie popierał politykę dynastyczną i mocarstwową Austrii do tego stopnia, iż z oficjalnych przemówień jego odniosło się wrażenie, że jeśli nie całe Koło, to przynajmniej ówczesny wódz jego i narodowo-demokratyczni szeregowcy identyfikowali inte-

resa narodu polskiego z interesami Austrii. Ekscelecyja dr. Głabiński został powołany przez przypadki i dzięki dezoryentacji, jaką w Kole wywołała polityka jego bezprogramowa i krótkowidząca, przy rekonstrukcyi gabinetu na ministra resortu kolejowego.

I widzieliśmy wszechpolskiego męża stanu, który przez całą swoją działalność głosił, iż jest „serdecznym” przyjacielem parlamentaryzmu, jak po rozwiązaniu parlamentu z stoickim spokojem podpisywał rozporządzenia państwowe wydane na podstawie paragrafu 14-tego, któremu ojcem był centralistyczny nieśmiały absolutyzm, a matką najbardziej zacofana reakcja.

Zmieniły się po nowych wyborach parlamentarnych stosunki w Kole Polskiem. Wtore powszechne wybory znacznie umniejszyły szeregi posłów wszechpolskich. Narodowi demokraci weszli do nowej Izby poselskiej w liczbie skromnej, a w konsekwencyi ekscelecyja dr. Głabiński po złożeniu wierno-poddańczej przysięgi, jako tajny radca, opuścił wspaniałe biuro ministeryjne przy placu Schillera, idąc w „zasłużony” stan spoczynku po parumiesięcznej współpracy w radzie ministrów. Na stanowisku ministra kolei dr. Głabiński miał „dobre chęci”, tak ogólnie charakteryzując działalność ministeryjalną naczelnego wodza armii wszechpolskiej. Więc — tylko dobre chęci?! Może dr. Głabiński miał do dyspozycyji mało czasu, aby coś pozytywnego zdziałać, a może zaangażował się z przyzwyczajenia w zbyt daleko idące obietnice — tak, że owe ewentualne sukcesy jego roboty byłyby zbyt drobne i zbyt kompromitujące.

Autentycznej przyczyny bezpłodności czynów dra Głabińskiego na fotelu ministeryjalnym i skrętny historyk nie dociecze, bo to temat zanadto drastycznie wchodzący w zakres... psychologii.

Zmieniły się stosunki w Kole polskiem i zmieniła się w niem rola posłów wszechpolskich. Z filarów fotelu prezesa Koła polskiego, który za rządów dra Głabińskiego podpierali barkami argumentów, intryg, apelacji do uczuć narodowych i patriotyczną frazeologią — stali się skrętnymi a zapamiętałymi szkodnikami, toczącymi drzewo solidarności polskiej reprezentacyi parlamentarnej. Krecią robotę podjęli

na dwa fronty. W kraju poczęli robić próby celem zdyskredytowania Koła i kierowników jego polityki, nie ograniczając się jedynie do rzucania oszczerstw i do świadomego fałszowania poszczególnych momentów politycznego, narodowego i społecznego działania Koła po swych pismach i w prasie „zaprzyjaźnionej”, lecz także imając się sojuszów z partyjkami i osobnikami, którym dzisiejsza powaga i dzisiejsze wpływy Koła polskiego nie są na rękę, z łatwo zresztą zrozumiałych względów.

Patrzyliśmy w kraju na kilka zgromadzeń wszechpolskich, na których rzucano na nasze przedstawicielstwo w Wiedniu ogromny zarzutów i rozsiewano ziarna najdziwniejszych podejrzeń pod adresem kierowników polityki Koła — korona jednak tego systemu „kopania dołków” było zgromadzenie osławione ON6 we Lwowie, w którym — i to fakt najbardziej charakterystyczny — brał udział ekscelecyja dr. Głabiński i w obszernem, a chyba niezbyt dyplomatycznie zręcznem przemówieniu snuł przedzę opozycyjnej wszechpolskiej polityki, opowiadając o błędach i wadach tego politycznego działania Koła, które jest wyrazem dążności i przekonań potężnej większości kołowej. Wywody dr. Głabińskiego w gruncie rzeczy przeważnie tylko beznamiętnym tonem i wyglądną formą różniły się od majaczeń kilku młodocianych politykomanów.

Znane powszechnie rezolucye tego zgromadzenia nie mogły osłabić zaufania społeczeństwa polskiego do jego wiedeńskiej reprezentacyi, nie były w stanie swą pretensjonalnością skrzywdzić czcigodnego prezesa Koła — psychopatyczne ich brzmienie i wyraźna tendencya skompromitowała i sztab wszechpolski, który w ideały narodowe i w osady polityczne zaopatruje się w urządzającym dziś wysprzedaż przymusową handlu p. dr. Grabskiego i tych wypożyczonych na czas opozycyji sprzymierzeńców, posiadających równie problematyczną polityczną etykę.

Jak wygląda działanie opozycyji wszechpolskiej na terenie wiedeńskim — pisaliśmy niejednokrotnie. Więc prowadzenie jej z nietajonym celem, aby tak „via Wiedeń” dyskredytować obecną większość Koła w kraju, większość tę w samem Kole nieustannie dener-

Na Gwiazdkę!

Najodpowiedniejsze
podarki dla Pań i
Panów — poleca

MAGAZYN NOWOŚCI

American House

1563
Lwów, Kopernika 5.

JULIUSZ GERMAN.

31)

GWIAZDZISTA NOC.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Z kąta tego białego pokoju wypełzył smutek i wyciągnął do Bolimy lepkie ręce. Z deszczem, dzwoniącym o szyby, zachichotała samotność nocna.

Sam przed sobą się wstydząc, z prośbą tęsknoty wznosił ręce do nieznanego widma.

— Czy nigdy nie przyjdiesz ty, na którą czeka młodość moja?

Idą lata, sypie się bezlitośnie piasek w klepsydrze godzin. Oto już pierwsza zmarszczka na twarzy, wśród czarnych włosów już siwą nie znalazł na skroni.

Pracować, pracować.

Ścisnął usta, zmarszczył brwi, odsunął na bok zapisane kartki.

Cóż to? Jakiś list leżał na stole.

Piersią Bolimy wstrząsnął nagły dreszcz niespodziewany i szarpący. Przez sekundę ścisnął mu serce lodowy wiew przerażenia.

Przypomniał sobie.

Słodka zmysłowa twarz pokutnicy, podługne, zielone oczy pięknej panny.

Rozerwał kopertę.

„Gdy będziesz czytał te słowa, ja, który je pisze, Stanisław Miszowski, będę trupem”.

Zerwał się z krzesła. Miał wrażenie, że jakaś czarna pięść wyrznęła z mocą o biurko. Drżał chwilę.

Zerwać się, ratować!

Bezwidnie pobiegł kilka kroków w stronę drzwi. Nagle schylił nisko głowę. To już się stało, wie.

Usiadł i spojrzał na zniszczony posążek Madonny z cichą prośbą.

Czytał:

— „Przestraszyłeś się, prawda? Widzisz, nie mógłbym nigdy pisać dla teatru. Efekt jaskrawy na samym początku. Do ciebie piszę, boś był jedyny, który mi w życiu nie dał złego słowa.

Może życie.

Patrzę na nie z dziwnie litosnym uśmiechem jak na kochankę, do której się mówi: nie byłaś dobra dla mnie, odchodzę od ciebie, chociaż mi miła. Odchodzę od ciebie bez żalu.

Bez żalu. O, wierz mi, nigdy nie był bardziej spokojny. A to uczucie, które dławi mi gardło podobne do owego tajemniczego a słodkiego lęku przed uściskiem miłosnym.

Na szybach zawieszają się wieczór, chmurno krople deszczu biją w okno. Jakby unyślna dekoracya. A jednak w moim nędznym pokoju leżą, zda się promienie słońca.

Miałeś słuszność. Spełnienie tajemnych pragnień przyszło, przyjsie musiało. Po stokroć święte twoje słowa: życie zawsze ukazać musi swój skarb lęty. I z rąk uśmiechniętej bło-

gości sypią się niby listki óż i spadają na moje czoło zmęczone i pachną i pachną.

Sterany życiem, o kamienie i granity nie-szczęścia ciskany, łachman ludzki, znalazłem w sobie nieubłaganą moc nad własną słabością, nad podłem tchórzostwem.

„Ta moc — to szczęście i tajemnicze spełnienie.

Ta moc każe mi się zabić, bym życiem dalszem pięknem nie bluźnił.

Odbyłem sąd nad sobą, uczułem się znów młody, piękny.

(Tak, z dumą napisać mogę to słowo).

Mój piękny pokój, dawniej znieawidzony, wydaje mi się spokojną, łagodności pełną przystanią.

Odbijam łódź na czarne, tajemnicze moze.

Przedemną leży na stole zegarek i rewolwer. Patrzę na wskazówki ruchliwe, jak zwierzątko, śpieszące się, jakies pocziwe i śmieszne.

Gdy skończę ten list...

A piszę go jeszcze w jednym celu. Kilka słów wyjaśnienia, mój drogi.

Wczoraj w nocy uciekłem z waszego grona z kobietą. I nie chcę, aby kto pomyślał o niej coś złego, pomyślał z uśmiechem zjadliwym i szyderskim. Jak siostra przyszła do mnie w jesienny wieczór, jak siostra odemnie odeszła.

(C. d. n.)

wować i w ten sposób rozbijać, a również drogą przez Wiedeń wywoływać w kraju wrażenie, że tylko endecya w Kole ma na pieczy narodowe i społeczne interesa krajowe.

Znamy wszyscy za dobrze poszczególne momenty tej opozycyjnej polityki, którą cechuje warcholstwo i perfidyja, znamy tę skrajną i niedyplomatyczną demagogię, której najważniejszymi etapami popularne reklamarskie wnioski, uwzględniające nieaktualne interesa poszczególnych klas ludności, lub napuszyste rezolucyje, broniące niezagrożonych interesów narodowych.

Koroną tych objawów polityki wszechpolaków w Kole, to rezolucyje przedstawione przez hr. Skarbka na czwartkowym posiedzeniu Koła, poświęconem sprawom politycznym. Brzmienie ich powtarzamy:

1) Koło polskie, wierne swojej dotychczasowej tradycji, popiera dynastyczną i mocarstwową politykę Austrii i odnosi się z uczuciami głębokiej wdzięczności do wspaniałomyślnego monarchy, który zapewnił nam możliwość koniecznego rozwoju narodowego, nie może jednakże identyfikować narodu polskiego z interesem Austrii.

2) Koło polskie stwierdza, iż może tylko taką politykę zagraniczną popierać, która nie sprzeciwia się interesom narodu i kraju. Wobec tego nie może wiązać się oświadczeniami bez zastrzeżeń, że w przyszłości będą Polacy w delegacyach popierać politykę trójprzymierza.

3) Koło polskie konstatuje, że żądania ludności polskiej na Śląsku nie ograniczają się tylko do zaspakajania potrzeb codziennego życia, lecz dążą do uzyskania rzeczywistego równouprawnienia z innymi kraj ten zamieszkującymi narodami. Żądania te popiera Koło jak najusilniej całym swoim wpływem politycznym.

Na pozór one ładne i patriotyczne — a przecież w głębszej treści warcholskie, obtudne i demagogiczne, dyktowane li tylko chęcią wywołania zamętu, aby w nim łatwiej łowił ryby... własnych korzyści.

Prenumeratę „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” można rozpocząć każdego dnia.

NADESLANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji).

Na Święta poleca
CUKIERNIA W. Podhalecza
Lwów, Akademicka 5

Torty od 5 koron, przekładane, struclę i wszelkie inne pieczywo na każdą cenę. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotnie i starannie. 1795

Adwokat dr. Antoni Fischer

otworzył kancelaryę

we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 12 (dom obok pałacu J. Eksc. namiestnika).
1794 TELEFON 1761.

W kawiarni Splend' d oprócz dotychczasowych koncertów wieczornych ZNAKOMITEJ KAPELI, odbywać się będą odąd w każdą sobotę, niedzielę i święta **koncerty popołudniowe** znakomitego kwintetu salonowego od g. 4 — 7:30 wieczorem.

Wstęp wolny.

BRONIE wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trójłufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, floberty etc. poleca najsumienniej

c. k. uprzyw. fabryka broni

I. NOWOTNY, PRAGA.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzonej skład okazowy w Domu handlowo-komisowym

B. Maszkowicz i J. Lindner,
LWÓW, ul. Łąckiego 8.

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo! 1596

Obrońca w sprawach karnych

Dr. Leon Reich

Lwów, ul. Halicka 21 (dom radcy Bałabana). 1660

Sprawy wewnętrzne. Państwowa Rada kolejowa.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie plenarne państwowa Rada kolejowa, zwołana celem powzięcia uchwały w kwestyi sprawozdania przygotowanego w sprawie reformy administracji kolejowej. Sprawozdawca p. Kolischer podniósł, że przy wykonywaniu obowiązującego dziś statutu organizacyjnego z r. 1896 nastąpiła nieodpowiadająca celowi centralizacja zarówno w urzędach centralnych, jak i w dyrekcjach. Dziś rząd dążąc do decentralizacji musi iść stopniowo, ponieważ personal nie jest przywykły do postępowania samodzielnego. Konieczne jest ze względu na stosunki polityczne, które powodują, iż minister kolei podlega wpływom politycznym, utworzenie posady stałego kierownika w randze szefa sekcji. Mowca wskazuje na przykład Prus, gdzie przeprowadzono decentralizację administracji. Zakres działania poszczególnych dyrekcji musi być rozszerzony. Personal powinien być interesowany materialnie w dochodach administracji, gdyż wówczas będzie bardzo dobrze i pilnie spełniał swe zadania. Konieczne jest także równoczesne dokonanie inwestycji t. j. zakupno maszyn, wagonów i t. d.

Członek Rady kolejowej Szenkovits wniósł o przydzielenie kupiecko-wykształconych fachowców do administracji, o przyznaniu im stanowiska równorzędnego z prawnikami i technikami.

Dr. Battaglia po krótkim uzasadnieniu uczynił wniosek, by rezolucyje dra Lichta i dra Nimhina w sprawie utworzenia przyboycznej, stałej rady ministeryalnej z łona państwowej Rady kolejowej ze względu na to, że chodzi tu o zmianę statutu państwowej Rady kolejowej, odstąpiono jako wniosek samoistny do regulaminowego traktowania na następnej, zwyczajnej sesji Rady kolejowej.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie sprawozdanie z wyłączeniem ustępu, dotyczącego nowego podziału okręgów dyrekcyjnych, tak samo wnioski pp. Szenkovitsa i Battaglii, poczem

ZAKŁAD dentystyczno-techniczny

Maksa Kisefa
Lwów, ul. Jagiellońska I. 20-22.

po długoletniej praktyce miejscowej i za granicą wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w złocie i kauczuku bez podniebienia po cenach umiarkowanych. Roboty załatwia się w jednym dniu. Winda. 1714

JÓZEF NAWROCKI.

W noc księżycową.

I.

Jesteśmy sami. Mrok pada. Wśród ciszy za oknem szumi potok ludzkich głów. Pachnie hyjacent... Dotknęłaś klawiszy: Akord — — i cisza rozściela się znów.

Jesteśmy sami i nikt nas nie słyszy, lecz nie mówimy: nie trzeba nam słów — cienie się snują po okiennej kliszy, milczenie mówi dźwiękiem jakichś mów.

Patrzmy sobie w twarz — to owa księga, za dnia zamknięta na złocisty klucz, którą otwarła nieznana potęga i oświetliła blaskiem naszych ocz.

Patrzmy sobie w twarz: czytamy w księdze... Treść swą przedziwną mów nam, księgo, [mów —

nasze porywy, upadki i nędze: bogate, smutne dzieje naszych snów,

Twarz gra: — znów świeżą zmarłych [uczuciu zieleni na jaw dobywa błędniejący dzień, dziecinnych wzruszeń, nagłych onieśmienie znowu na twarzach pojawia się cień.

Z rozkwitłej duszy wyłania się szczerść i olbrzymieje w nas nieznana moc i chcielibyśmy sami siebie przerść i znaleźć siebie przez tę jedną noc.

Jesteśmy cisi, pokorni i prości: oto do siebie wróciliśmy znów, mrok nas ogarnął i łaska miłości — cisza jest z nami: nie trzeba nam słów.

Pod blask latarni, jaskrawy i złoty, w mroku bieleje pachnąca twa skroń, błyszczą bezcenne twych oczu klejnoty — i hyjacentu natęga się woń.

Szumi ulica — ruchliwa i bystra, zwichrzona tłumów przelewa się toń, brzmi gadatliwość i cynizm filistra... Akord — — klawiszy dotknęła twa dłoń.

Toniemy uchem w tym ulicznym gwarze... Jutro pójdziemy po ten marny trud, jutro — dziś nasze wielomowne twarze niech opowiedzą sobie wszystek cud.

Jesteśmy sami i nikt nas nie słyszy, jesteśmy pełni swych przedziwnych snów i patrzą na nas mądre oczy ciszy i twarze nasze mówią zamiast słów.

Jesteśmy sami. Na okiennej kliszy bladej miesiąca rysuje się nów... Skroń twoją pachnie... Dotknęłaś klawiszy: Akord — — i cisza rozsnuwa się znów...

II.

Księżycowa noc jesienna chmur desenie tka, jasnowidna, twórcza, plenna krysztalowa noc jesienna na dusz arfach gra.

Nieba ciemna toń bezdenna, chmur rozwarłe [drzwi —

masa sreber drogocenna jak ujrzana jawa senna poza drzwiami łśni. Tam — po ciemnej nieba toni dziki tabun [gna

chmur — szalonych białych koni, kopytami w srebro dzwoni niebieskiego dna, znaczy ślady białej piany i różowej krwi (w duszy jakaś moc się zrywa, z nędzy życia [drwi).

Na metalu wód czernieje spadłych liści rdza, tafla wody błękitnieje, świeci na niej skra, (w duszy światłość się rozlewa, chociaż du- [sza łka).

Gdzieśmy byli, gdzieśmy byli, gdy czar lata [nikł,

żeśmy poniechali chwili, żeśmy chwilę utracili — woła jakiś krzyk — że za nami majaczeje tak daleko brzeg, nasz brzeg jasny — utracony? — kto to sło- [wo rzekł!?

Tam na niebie noc jesienna gobeliny tka, noc jedyna, noc bezcenna kolorowa noc jesienna na dusz arfach gra.

z małymi wariantami przyjęto wypuszczony poprzednio z pod głosowania ustęp o podziale okręgów dyrekcyjnych.

Kulawa ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Czescy uczestnicy wiedeńskich konferencji ugodowych czesko-niemieckich zaproszeni są na środę popołudniu do ministra spraw wewnętrznych celem dania odpowiedzi na urządzony im w ubiegłym tygodniu kwestyonaryusz.

Z DNIA.

Po co?

Wygląd niektórych ulic Lwowa wczoraj i onegdaj nasuwał żywe reminiscencje niezbyt odległej przeszłości: posterunki policyjne wzmożone. Drobne grupki młodzieży wysuwają się z ulic i uliczek i łączą razem w pochód.

Pochód rusza. Natrafia na kordon policyi. Pertraktacje i debaty. Z szeregów policyi padają uspakajające słowa komisarza, z szeregu tłumy „zwischenruffy”. — Wreszcie atak tłumy, szarża policyi.

Przypomina się przeszłość niezbyt odległa. Lat temu pięć i cztery, w roku 1906 i 1907.

„O wiosno, kto cię wówczas widział w naszym kraju”.

Kiedy u bram konsulatów dzień i noc trwały warty i pogotowia, kiedy na policyi rojło się od odebranych legitymacji akademickich, a na stacyi ratunkowej od opatrywanych okaleczonych i sińców, kiedy policyjanci dziarsko nastawiali piersi wrogowi i cudów waleczności dokazywali, trwało nieprzerwanie stan wojenny: każdy stróż bezpieczeństwa chadzał z bronią w ręku, każdy demonstrant z odpowiednim zapasem żabek i dobrego humoru, którym gnębił komisarzy.

Historia się powtarza. Chełmszczyzna sprowadziła te same nastroje.

Obce mocarstwo jest znowu — zdaniem policyi — zagrożone, należy przeto zawiesić kroki wojenne przeciw bandytyzmowi, a wziąć się do demonstrantów, którzy przypomnieli sobie, że istnieją żabki strzelające i że koń policyjny boi się, jak dawniej, szpilek i odłamków cegieł i wreszcie, że — każdy poważny odruch opinii społecznej może mieć epilog wesoły i „sensacyjny” dla ulicy.

I znowu nasuwa się tutaj to samo pytanie, co wówczas: Po co?

Po co umniejszać powagę manifestacji awanturami, po co wzburzać i mącić fale naszego życia publicznego, po co rozwyrzać organa policyjne i ulegać przemocy.

III.

Chłodny wieczór jesienny — przez chmur
[duże szpary
widać gwiazdy... w ciemności świecą wody
[sine...
wiatr ze szumem się płącze w nadrzeczną
[wiklinę —
nad gwiazdami się gubią niebiosów beżmiary.

Księżyc bladezielony z pośród chmur wytryska,
kształt rzeczy dookoła swem dziwactwem
[mami,
przepaść nieba się staje wyczuwalna, bliska —
tak bliska, że lęk bierze — tuż poza chmu-
[rami...

My — pył, rzucony w beżmiar... my —
[ruchliwe plamy
na tle nocy — nieznanie sobie samym twory...
spoglądając ciekawie poprzez chmur otwory
w ciche niebios głąbiny, czekamy — czekamy...



Przecież to nie doda w niczem i nie wzmoże naszej postawy wobec bezprawia chełmskich.
L. b.

Fabryka pilników
H. MACZYŃSKIEGO
we Lwowie, ul. Żółkiewska 145 (dom własny).
TELEFON 1273. 1691

Zaopatrzona w najnowsze maszyny, pędzone motorami elektrycznymi, poleca i przyjmuje: do nasiekania stare pilniki, oraz wyrabia nowe z najlepszej stali tyglowej. Utrzymuje także na składzie wszelkie gatunki pilników, tarników (raszpli)

po cenach przystępnych.
Cenniki i ofert/ na żądanie gratis.

L. 43.591/911.

L. a.

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że gmina m. Krakowa ma do sprzedania szereg parcel budowlanych na t. zw. Harajewiczówce (przedłużenie ulicy Koletek i przy przecznicy od ul. Bernardyńskiej i ul. Koletek) do sprzedania.

Mający chęć kupna mogą wnosić oferty na kupno powyższych parcel do dziennika podawczego magistratu pisemnie lub ustnie w Wydziale I. a) magistratu (ul. Poselska II. piętro, nowy gmach magistratu, nr. drzwi 17), gdzie też można przeglądać w godzinach urzędowych rozkład powyższych parcel.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dn. 28. lutego 1912. 1732

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Kraków, 27. listopada 1911.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś we wtorek (12. grudnia): rz.-kat. Aleksandra. Gr.-kat. Param.

Wschód słońca o godz. 7¹⁴ rano, zachód o godz. 3:23 popołudniu.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

We wtorek o godz. 8 pół do 8 wieczór po raz 21-szy „Cnotliwa Zuzanna”, operetka.

Repertuar gal. biura koncert. M. Türka.

15. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Powszechne wykłady Uniwersyteckie. W środę dn. 13 bm. Doc. pryw. Uniw. dr. E. Piasecki: Hygiene wychowania domowego młodzieży szkolnej (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godz. 7. Wstęp tylko dla dorosłych i starszej młodzieży.

VII. zwyczajne walne Zgromadzenie Towarzystwa za wodowego i zapomogowego urzędników adwokackich i notaryalnych, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 grudnia br. o godz. 4 po poł. we Lwowie przy ul. Bema 9 i p.

W Związku słuchaczek żydówek wszechnicji lwowskiej we czwartek dnia 14 bm. odczyta dr Z. F. Finkelstein swe „Szkice literackie”. Początek o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Szopena 10. Wstęp dla gości 20 h.

W „Cas no de Paris” obecny program dobiega do końca. Jeszcze kilka dni napawać się można widokiem oryginalnych tańców indyjskich znakomitej tancerki Jalaj, oraz podziwiać ekwilibrystów w sztuce gimnastycznej. Pozaatem godnem zobaczenia jest akt muzyczny i komiczny.

Walne Zgromadzenie pomocników dentystyczno-technicznych odbędzie się dziś, we wtorek 12-go grudnia o godz. 7-mej i pół wiecz.

Sprawozdanie ze „Straceńców”, Konczyńskiego, odkładamy z powodu nawału materiału do numeru jutrzejszego.

Z kolei. Z dniem 15 bm. zaprowadza się kurs wozu bezpośredniego I. i II. klasy między

Brodami a Wiedniem i z powrotem przy pociągach 1618, 1630 i 1632 (odjazd z Brodów o godz. 8 m. 25 wieczorem) i 1,17,1611 (odjazd z Wiednia o godz. 12 m. 5 popoł.) Wóz ten dodawany będzie we Lwowie od pociągu osobowego nr. 30 do pociągu pośpiesznego nr. 2 do Wiednia, a w drodze powrotnej z Wiednia od pociągu pośpiesznego nr. 1 w Krakowie do pociągu osobowego nr. 17 do Brodów.

Delirya szpiegowskie. Z Berlina donoszą: W Wilhelmshafen przyaresztowano cały szereg osób podejrzanych o szpiegowstwo na rzecz Anglii. W sprawę tę był wmiieszany policyjant Glauhs, któremu udało się umknąć z więzienia. Kilku urzędników policyjnych ma być z powodu tej afery mocno skompromitowanych.

Syoniści między sobą. Dnia 15. grudnia odbędzie się rozprawa przed sądem przysięgłych we Lwowie, przeciw redaktorom żargonowego „Tagblattu” o występki przeciw bezpieczeństwu czci. Podczas ostatniej kampanii wyborczej napadli na p. Gustawa Badera, założyciela i byłego redaktora tegoż pisma, zarzucając mu zawarcie sojuszu z asymilatorami, przyczem nie szczędzili mu epitecików, za które teraz przed sądem odpowiadać mają. Oskarżyciel zamierza wystąpić z szeregiem rewelacji na temat stosunków panujących w partyi syonistycznej.

Poezye Szewczenki w polskich przekładach S. Twerdochliba były przedmiotem wczorajszej wieczorynki w „Życiu”. We wstępnym przemówieniu podkreślił p. S. Twerdochlib — subtelny artyzm czystej, beztrendycyjnej liryki Szewczenki. Prawdziwość powyższego założenia zilustrowali p. S. Czarnecki i p. Hudecówna, którzy odczytali przekłady poezji Szewczenki pióra p. S. Twerdochliba, odznaczające się harmonią treści i formy, oraz bogactwem języka. Przekłady te mają wkrótce jak najprędzej ukazać się drukiem. Artystycznej całości dopełnili piękny chór męski „Bandurysta” i „Kółko Muzyczne”.

Napady bandyckie nie ustają. Wczoraj o godz. 6-tej znowu dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło w ul. Pełczyńskiej na techników: pp. Wł. Mańkowskiego i St. Jękiela, którzy zdołali się obronić tylko dzięki własnej sprawności i odwadze. Opryszki zbiegli, porzucając rewolwer, który zdeponowano na policyi.

Koncert Pabla Casalsa, który odbędzie się w środę dnia 13. bm., jako V. abonamentowy wieczór gal. biura koncertowego M. Türka, obejmuje następujący program: Haydn, koncert D-dur, z kadencją Casalsa. Bach, Suita G-dur. Boellman, wariacje symfoniczne. Faure, Elegie i Sicilienne. Poper, mazurka, Klengel, Scherzo. Akompaniuje prof. Emil Lamberger z Paryża. Koncert ten jest przedmiotem nie mniejszego zainteresowania, jak był koncert Slezaka. Bardzo mała ilość biletów jest jeszcze do nabycia w składzie nut W. Zadurawicza.

Koncert „Lwów. Chóru technicznego” odbędzie się d. 18. bm. w sali Tow. muzycznego z łaskawym współudziałem Heleny Moysewiceowej i Józefa Manna, artystów opery. Na obfity program złożą się utwory przeważnie polskich kompozytorów, jak Moszyńskiego, Niewiadomskiego, Żeleńskiego, Galla i innych.

Zamordowanie proboszcza. Z Rima Szombath donoszą: w pobliżu miejscowości Neustia znaleziono wczoraj zwłoki proboszcza Jana Komora zamordowanego. Morderstwa dokonano celem rabunku. Śledztwo w toku.

Zespół wynalazców odbył zebranie organizacyjne dnia 8. b. m. Zajęto się na niem wprowadzeniem na rynek nowych przyrządów do mnożenia Karola Sznita. P. Buszek, z Saint Louis, zaznajomił zebranych ze sposobami eksploatacji wynalazków w Ameryce; przyrzekł nadal dostarczać Zespołowi zagadnień dla wynalazców, poszukiwanych na rynku amerykańskim, na którym wszelkie udatne nowości doskonale popłacają. Zagadnienia w formie krót-

oraz kompletne wyprawy damskie, męskie i dziecięce.

Wielki wybór bielizny ciepłej, a to: Bielizna dr. Jaegera, spodnie damskie „Reform”, oraz wszelkie wyroby włóczkowe i pldy damskie.

I. Drexler i Synowie — LWÓW —
pl. Kapitulny 2

Właściciele: K. Drexler i A. Soltys

1471 polecają

Koldry, materace i pościel

kich opisów właściwości pożądanego przedmiotu wydaje stale firma Ewarda.

Zespół będzie miał zaufanych, osobiście członkom znanych, zastępców za granicami kraju. Na koszt utrzymania biura korespondencyjnego uczestnicy złożyli 1 kor. wpisowego, na ręce sekretarza Zespołu, inż. Alfonsa Bielińskiego. Zespół, jako klub samorządny, ma należeć do Związku wynalazców polskich. Godziny urzędowe sekretarza: od 7. do 8. wieczorem, ul. Zimorowicza 7.

Dostawa prądu elektrycznego dla kolei. Dyrekcyja kolei państwowej we Lwowie ogłasza w „Gazecie lwowskiej” rozpisanie na dostawę popędu elektrycznego do dwu obrotnic we Lwowie i jednej w Przemyślu.

Zjednoczenie studentek. Na zwyczajnym walnym zgromadzeniu Polskiego Zjednoczenia Studentek Wszech lwowskiej z dnia 16. listopada 1911 r. weszły do prezydium: Kazimiera Kaucka, Teresa Feuereisenówna, Janina Popławska, Marya Szczerbowska. Do wydziału: Marya Rychterówna, Kazimiera Langerówna, Marya Korysiówna i Marya Tomaszewska.

Zgubiono. Portfel z legitymacją akademicką i biletami wizytowymi.

Znaleziono. W dorozce pled podróżny, który jest do odebrania u dr. H. Rittigsteina ul. Łukasieńskiego 1. 4; — 3 recepty pocztowe na przesyłki do Warszawy.

Zmarli 10. i 11. grudnia 1911. Silberstein Beile, wdowa po faktorze, l. 75; Foszka Marya, zarobnica, 20 lat; Jiracek Karol, wachmistrz 1 pułku ułanów, l. 34; Regenstreif Maurycy, bez zajęcia, l. 68; Goldberg Osias, syn zarobnika, 6 mies.; Lorenz Michał, stolarz, l. 56; Ignateczak Tadeusz, syn odlewacza metalu, 3 m.; Budzińska Helena, żona respicyenta straży skarbowej, l. 35; Sassy Karol, strażnik miejski, l. 62; Misiakiewicz Klemens bronzownik, l. 20; Kulażyk Teodozy, syn woźnego, 7 m.; Fedak Janusia, córka zarobnika, 2 lata; Muszyńska Helena, córka precjarza, 9 m.; Woleńska Józefa, artystka dramatyczna, l. 56; Grabowski Piotr, zarobnik, l. 78; Wierzbicki Karol, syn prywatysty, 5 tyg.; Mazczyszyn Filip, robotnik, l. 40; Briefer Ludwik, adwokat, l. 41; Roth Mali, żona zarobnika, l. 41; Krzyczewska Marya, żona służącego, l. 37; Zmyj Stefan, syn woźnego Wydz. kraj. 9 lat; Graupen Róża, wdowa po zarobniku, l. 75; Tauber Róża, córka kelnera, 3 tygodnie.

Mapa językowa i wyznaniowa Galicji. Wincenty Choroszewski wydał „Mapę językową i wyznaniową Galicji”. Odbita czysto i wyraźnie, poprzedzona informującym wstępem, może istotnie przynieść pożytek interesującym się tą sprawą.

Austro-Americana. Okręt „Zofia Hohenberg”, własność Towarzystwa żeglugi morskiej „Austro-Americana”, odpłynął do Ameryki południowej dnia 23. bm. Na pokładzie jego znajduje się wielka liczba emigrantów, udających się głównie do Buenos-Aires. Z powyższej liczby znacznego zastępu dostarczyło Generalne zastępstwo dla Galicji wschodniej (Lwów, ul. Gródecka 93). Wobec tak niebywałego ruchu do Argentyny, zarządziła dyrekcyja „Austro-Americany” w miesiącu grudniu b. r. zamiast, jak zwykle dwóch, cztery odjazdy, a to 7., 9., 14. i 28. grudnia 1911.

FORTEPIANY KONCERTOWE. Bernard Połoniecki, właściciel Składu Fortepianów we Lwowie komunikuje nam:

Dotychczas miałem na składzie tylko duży fortepian koncertowy STEINWAY'A do użytku wybitnych pianistów. Dawał się jednak odczuwać we Lwowie brak dobrego instrumentu, tak zwanego półkoncertowego. Obecnie zaopatrzylem skład swój w takiż fortepian również fabryki Steinway'a i polecam go Profesorom i Kierownikom szkół muzycznych na popisy. Zwracam również uwagę na ten instrument osobom, urządzającym koncerty lub wieczory z produkcją fortepianową.

Zbytecznym jest rozpisywać się o wartości artystycznej fortepianów tej marki, gdyż światowej sławy fabryka znan jest w kołach muzycznych, jako znakomitość.

Przy tej sposobności przypominam uprzejmie, że skład mój stale jest zaopatrzony w instrumenty z pierwszorzędných fabryk, które odstępuje pod dogodnymi warunkami. 1791

Osobom interesowanym donoszę, że jest na składzie nowy typ Pianoli, znacznie ulepszony.

Sportowa.

(K) Wiedeńskie zawody footballowe rozegrane ubiegłej niedzieli przyniosły następujące rezultaty:

„Vienna” bije „Floridsdorfer A. Klub” (2 : 1), „Wiener Sportklub” — „Herthę” (4 : 2), „W. A. F.” — „Kricketerów” (2 : 0), „Rapid” — „W. Amateur Sp.-V.” (5 : 2).

Po tych zawodach stosunek punktów drużyn, konkurujących o mistrzostwo Związku dolno-austriackiego, przybrał następującą formę:

Na czele stoi „Rapid” (10 matchów, 16 punktów); 2) „W. A. F.” (9, 13); 3) „W. Sportklub” (8, 12); 4) „Vienna” (9, 12); 5) „W. Athletical Klub” (9, 12); 6) „Simmering” (8, 8); 7) „Floridsdorf” (9, 8); 8) „Amateur” (9, 7); 9) „Rudolfshügel” (9, 3); 10) „Hertha” (9, 3); 11) „Kricketer” (8, 2).

Czas pomyśleć o hockeju u nas i nie dać się wyprzedzić obcom. Podczas, gdy Wiedeń zorganizował już parę wybitnych drużyn hockeowych („Wiener Athletiksport-Klub”, „Wiener Hockey Klub”, „Konsular Akademiker”) i świeżo odniósł piękne zwycięstwo nad Berlinem („W. A. C.” — „Berliner Hockey-Klub” (2 : 0), w Galicji sport ten niemal jest nieznan. Mamy już tyle dobrych drużyn footballowych, miejmy choć parę drużyn hockeowych!

(K) **Tatrzańskie Tow. narciarzy** w bieżącym sezonie, rozpoczętym dwoma wieczorami projekcyjnymi, urządza w Krakowie w czasie świąt Bożego Narodzenia pierwszy pięciodniowy kurs jazdy na nartach metodą alpejską. Kierownictwo kursu objął nadporucznik p. H. Babkowski, znany instruktor kursów wojskowych w Alpach, oraz współwydawca polskiego podręcznika jazdy na nartach.

Budowa „Schroniska” Towarzystwa na Kalatówkach koło Zakopanego rażno postępuje naprzód. W czasie świąt Bożego Narodzenia kilka ubikacji schroniska na Kalatówkach zostanie oddanych do użytku.

Z oddziału szermierzy. Zarząd oddziału szermierzy Sokola Macierzy, w odpowiedzi na licznie napływające pytania zawiadamia, że prócz dotychczasowych kursów włoskich szabli i floretów, celem pobudzenia tętna ćwiczeń szermierczych, wprowadza także naukę szermierki i innemi szkołami — na szable. Jako sympatyczną nowość w ciągłym rozwoju oddziału powitać należy otwarcie kursu na florety dla pań, z dniem 15. grudnia br.

Przyjąć należy, że zarówno świetne warunki, jakimi rozporządza oddział, jakoteż zainteresowanie, tlejące w płci pięknej ostatnimi czasy dla tego sportu, ściągają na salę ćwiczeń oddziału liczne grono jego zwolenniczek. Zgłoszenia dla pań od 10 do 15 grudnia między 4 a 6-tą popołudniu II. piętro oddział szermierzy, wchód od ul. Sokola l. 7. Dla panów tamże, codziennie od 7 do 9 wieczorem.

List z Krakowa.

W przededniu wyborów do Izby handlowej i przemysłowej. — Sprawy miejskie. — Z Polskiego Tow. Emigracyjnego.

Przed kilkunastu dniami rozpisano wybory do Izby handlowej. W instytucji tej zasiada 38 radców, z których co 3 lata ustępuje połowa, t. j. 19 radców. W roku bieżącym przypada zmiana tych 19 radców, co — nawiasem mówiąc — ożywiło niezmiernie ruch między kupcami i przemysłowcami zachodniej Galicji. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż tak czynne, jak i bierne prawo głosowania przysługuje wielkiej ilości osób, a tem samem wytwarza znaczny kontyngent kompetujących o mandaty do Izby, to będziemy mieli przedsmak tej gorączki,

jaka opanowała liczne ambitne jednostki zachodniej połaci naszego kraju.

Zauważyć jednak wypada, iż właściwa walka wyborcza toczyć się — zdaje się — będzie tylko o 6 mandatów, 13 bowiem dawnych członków ubiega się o swoje dotychczasowe mandaty ponownie. Dla agitacji wyborczej utworzyły się dwa główne komitety: chrześcijański (przew. p. Porębski) i żydowski (przew. p. Bazes) i trzeci „efemeryczny”, t. zw. opozycyjni.

Nie ulega chyba wątpliwości, iż w każdej akcji opozycyja jest objawem dodatnim i pożądanym, lecz niestety przy obecnych wyborach do Izby handlowej cała agitacja opozycyjna, to akcyja za kandydatem t. zw. familijnym, którego ojciec i brat ojca piastują już mandaty w Izbie handlowej.

Opozycyja ta zwołała już jedno przedwyborcze zgromadzenie, które do skutku nie doszło, wskutek nieuregulowania należności za salę. W chwili więc swych narodzin spotkał ją „pech”, miejmy więc nadzieję, że i w dalszej swej szkodliwej dla ogółu kupiectwa i przemysłowców akcji poniesie zasłużoną porażkę.

Obecnie agitacja w całej pełni; po ukończeniu prac przygotowawczych, komitet wyborczy żydowski wspólnie z komitetem wyborczym chrześcijańskim ustali listę kandydatów.

W poszczególnych komisjach Rady miejskiej wre praca nie na żarty. Pomijając mniejszej wagi sprawy spreparowane w komisjach na uwagę zasługują prace komisji statutowej, obradującej nad projektem nowej ordynacji waborczej gminnej i komisji tramwajowej. Co do pierwszej to zaznaczyć i podkreślić należy jej uchwałę zmierzającą do zachowania polskiego charakteru Krakowa, a składającą się z dwóch punktów: a) że językiem obrad Rady miejskiej i jej organów jest język polski i b) że radca miejski musi złożyć przy rozpoczęciu urzędowania uroczyste ślubowanie, że będzie bronił i przestrzegał polskiego charakteru miasta Krakowa. Komisya zaś tramwajowa swemi pracami usunie ogólną bolączkę mieszkańców wielkiego Krakowa, dając im do użytku nowe linie przytem wszystkie dwutorowe o normalnej szerokości.

Życzyłoby tylko należało, by Rada miejska jak najrychlej uchwałę komisji tramwajowej zatwierdziła, tak, by jak towarzystwo tramwajowe zamierza, można z wczesną wiosną przystąpić do budowy nowych i rozszerzenia starych linii. Głównym propagatorem rozszerzenia sieci tramwajowej, nie tylko ze względu na wygodę publiczności, lecz i ze względu na najważniejszy krok do rozwiązania sprawy mieszkaniowej, jest prez. dr. Leo, który nie omieszka tę sprawę przyspieszyć.

Przedostatniemu posiedzeniu Rady miejs., z powodu choroby prez. dr. Leo, przewodniczył wiceprez. dr. Szarski. Z ważniejszych spraw omówionych, zasługuje na uwagę nagły wniosek, postawiony przez r. dr. Mertza w sprawie urządzenia nowych stacji telefonicznych, a poruszonej na łamach naszego pisma przed kilku tygodniami w artykule „Skandal telefoniczny w Krakowie”. Wnioskodawca, opierając się na wywodach „Gazety Wieczornej”, żądał od Rady miejskiej uchwalenia protestu przeciw zamiarowi min. handlu odrutowania Krakowa przez założenie, ze względu na oszczędność(?), kabli powietrznych (luftkabl), zamiast kabli podziemnych. Rada, bez dyskusji, uchwaliła treść i meritum wniosku, zawierającego protest przeciw drutowaniu miasta.

Następnie na wniosek r. Domańskiego uchwalono zwrócić się do komitetu Muzeum Narodowego, aby opracował i przedłożył Radzie wniosek, w jaki sposób ma ona wziąć udział w uczczeniu pamięci ks. Skargi, wreszcie z porządku dziennego uchwalono wybudować kosztem gminy gmach dla seminarjum nauczycielskiego męskiego i oddać na własność rządowi, który ma piacić

Podajemy do wiadomości

Odsprzedającym przesyłamy na żądanie próbki wina. Zamówienia z prowincyi w każdej ilości odwrotną pocztą. Ręczymy, że wszelkie wina u nas zakupione są oryginalne i naturalne.

1234 **Przekazujemy zaproszeń na wszystkich miastach Galicji.**

P. T. Publiczności oraz kupcom, że już otworzyliśmy nasz wielki skład win dalmatyńskich z własnych winnic i wina hercegowińskiego. Postadamy zawsze najmniej 500 hl. wina na składzie we Lwowie, tudzież każdą ilość wina we własnych piwnicach w Selcach na wyspie Brač w Dalmacji.

Vrsalović & Mateljan

Lwów, ul. Fredry 6.

gminie tytułem rat amortyzacyjnych przez 33 lat 53.500 K. rocznie.

Rada miejska na ostatnim posiedzeniu ujawniła taką intensywność, iż w ciągu niespełna półtorej godziny uchwaliła multum wniosków nawet bez dyskusji, tak kwestję regulacji szeregu ulic przyłączonych do Krakowa przedmieść, petycję do Sejmu w sprawie „myta“ automobilowego i w. in. Świadczy to wszystko o dobrych chęciach ojców miasta.

Godną jeszcze uwagi jest sprawa wewnętrzných przeobrażeń w „Pol. Tow. emigracyjnym“. Od dłuższego czasu przypuszczano nań ataki tak z obozu śp. ks. Stojalowskiego „właściciela“ konkurencyjnej firmy św. Rafała jak i jego chorążych stronników z pod sztandaru wszechpolskiego.

Do tej nagonki przyłączył się i „Głos Narodu“, który chciał ze swego gruzliczego stronnictwa chrześc.-społecznego przeforsować na synekurki do tow. em. dwóch swych mężów zaufania. Wzięto więc w krzyżowy ogień nie tylko samą instytucję, ale przede wszystkim jej kierownika dyr. Okołowicza, który chcąc usunąć możliwe podejrzenia, zgodził się na wprowadzenie nowych członków do Rady nadzorczej z obozu swych „nieprzyjaciół“.

Weszli więc przedstawiciele stronnictwa nar.-demokracji (dr. Rowiński, prof. Rymar, poseł Ptas i Rozwadowski), a z ramienia „konkurencyjnej firmy“ ś-go Rafała, jej wiceprezes p. Doerman.

Okopy ś-tej Trójcy zdobyte więc przez połączony blok wszechpolsko-antysemicki; oczekujemy więc teraz owoców tej pracy...
(...ski).

Kronika krajowa.

Tarnów.

Otwarcie kraj. Szkoły kupieckiej, odbyło się 6. b. m. bez żadnej uroczystości, która dla spóźnionej pory odbędzie się dopiero z początkiem przyszłego roku szkolnego, kiedy szkoła ta mieć będzie właściwe umieszczenie. Na razie otwarto tylko klasę przygotowawczą.

W sprawie aprowizacji miasta odbył magistrat konferencję z p. Schwarzem, konsultentem ministerstwa rolnictwa, który się bardzo szczegółowo informował o stosunkach targowych itp. i przyrzekł pomoc w sprawie zbliżenia producentów i konsumentów.

Budowa tanich domów a właściwie mieszkań postąpiła u nas o tyle naprzód, że gmina kupiwszy niedawno w drodze licytacyjnej większą realność obok „Kapłonów“ za przeszło 58.000 K, ma zamiar ją przeznaczyć na ten cel. W najbliższych dniach przybędzie do Tarnowa przedstawiciel ministerstwa robót publicznych komisarz dr. Rzechowski, który w tej kwestyi udzieli potrzebnych wyjaśnień i wskazywek.

Bardzo sumiennego i pracowitego członka traci Rada miejska. Ks. dr. Michał Żyguliński złożył bowiem wskutek nadwątłego zdrowia mandaty do Rady miejskiej, Wydziału Kasy oszczędności i Rady szkolnej miejscowej. Rada miejska oraz i inne korporacje tracą w nim członka podającego bardzo często dobrą inicjatywę, a w sprawach ekonomicznych bardzo biegłego i sumiennego pracownika.

Nieszczęśliwy wypadek zaszedł onegdaj w fabryce pilników i maszyn braci Bartik. Ludwik Wesołowski przy zakładaniu pasa na transmisję, pochwycony został przez drugi pas i przyciśnięty do muru, przyczem odniósł znaczne kontuzje.

Na gościnne występy przybył i do Tarnowa znany we Lwowie „amerykański doktor“, który ofiarowuje swą pomoc lekarską, a w zamian ograbia pacjentów. Przed kilku dniami zgłosił się przyzwoicie odziany młody

człowiek do pewnego chorego żyda, powiadając, że go lekarz szpitala żydowskiego posłał, aby pacjenta zbadał. Kazał mu się rozebrać do koszuli, a potem, wyjąwszy pacjentowi ze spodni pulares zawierający blisko 150 koron, ulotnił się.

Chciał się zemścić Władysław Paluch, młody kelner z Dębicy na Maryi Marszałskiej, bo nie chciała wysłuchać jego miłosnych zwierzeń i groził jej rewolwerem. Gdy jednak brat Marszałskiej zażądał interwencji policyjnej, Paluch z obawy przed policyjantem skierował lufę do siebie i zranił się w brzuch. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej odstawiono go do szpitala.

Gorlice.

Wiec nauczycielswa ludowego odbył się w sali Sokoła dnia 2 bm. przy udziale całego niemal okolicznego personelu nauczycielskiego szkół ludowych i wydziałowych, oraz władz lokalnych. Na wiec przybył również wiceprezydent Izby postów i przyszedł poseł sejmowy z naszego miasta, dr. German. Inni postowie, oraz minister Długosz usprawiedliwili telegraficznie swoją nieobecność, zając przesyłania im rezolucji.

Referat o regulacji płac wygłosił p. Gajewski, kierownik szkoły w Olszynie, zaś o pragmatyce służbowej referował p. Danekcki z Gorlic.

Po referatach uchwalono znane rezolucje komitetu krajowego. W dyskusji zabrał głos dr. German i w dłuższym przemówieniu określił swój stosunek do postulatów nauczycielstwa ludowego. Dr. German, jako zwolennik pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa, przyrzekł ewentualne gorące poparcie tej sprawy w Sejmie, do którego wejdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa w dniu 14 bm., jako poseł z miast Gorlice-Jasło.

Ruchu wyborczego z powodu uzupełniających wyborów do Sejmu w miejsce ks. Pastora, niema u nas zupełnie, zgłoszona bowiem kandydatura dra Germana spotkała się z tak entuzjastycznym przyjęciem u wyborców, iż nietylko żadna inna kontrkandydatura nie mogła się jawnie wyłonić, lecz wszelka akcja przedwyborcza, jak agitacja, zgromadzenia itd., okazała się zbyteczną.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza urządził dnia 8 bm. odczyt dra Augusta Wróblewskiego z Krakowa „O monizmie“. Prelegent przedstawił zasadnicze tezy światopoglądu monistycznego, oraz wyniki obrad międzynarodowego kongresu monistów.

Odczyt, wygłoszony z niezwykłą swadą i siłą przekonania, zrobił na słuchaczach silne wrażenie. Cykl wykładów dra Wróblewskiego będzie kontynuowany w ciągu bieżącej zimy.

Wieczór ku uczczeniu pamięci Kościuszki odbył się staraniem Sokoła ze współudziałem artystów-spiewaków z Krakowa, prof. Bursy i p. Miętkówny, których produkuje zmusiły słuchaczy do ciągłych oklasków. Resztę programu wypełnił chór sokoli doskonale ześpiewany pod batutą prof. Skowrońskiego, gra na fortepianie p. Wyrobkovej, wybiegająca daleko poza granice dyletantyzmu, oraz ćwiczenia gimnastyczne, świadczące chlubnie o naczelniku druhu Połomskim. Słowo wstępne wygłosił druh prezes Laskowski.

Ruch antydrożyzniany zaznaczył się u nas onegdajszym zgromadzeniem urzędników i inteligencji w sali posiedzeń Rady miejskiej, zwołanem przez ks. kanonika Sosa. Referat wygłosił p. Harlender. Dyskusja obracała się głównie około kwestyi pozyskania gospodyń dla celów kooperatywy gospodarczej. Dyskusja na tem wiecu odbiła się także echem na

posiedzeniu Rady miejskiej,

na którym po namiętnej debacie uchwalono

protest przeciw „insynuacyom“ skierowanym rzekomo przeciw pośrednikom handlowym w dyskusji podczas wiecu urzędniczego. Nastroj ten wśród radnych wpłynął także na odrzucenie wniosków magistratu, zmierzających do realizacji uchwał zapadłych na wiecu.

Sensacyę o europejskim zakroju mieliśmy podczas ostatniego targu tygodniowego. Mianowicie czeladnik masarski M. strzelił dwukrotnie do dziewczyny, w której się kochał bez wzajemności. Nieszczęśliwą ofiarę przeniesiono do szpitala, gdzie lekarze skonstatawali, iż dwie kule utkwily głęboko w piersi dziewczyny tuż nad sercem. Sprawca zamachu sam oddał się w ręce zandarmeryi.

Złoczów.

Elektrownia zapowiada na wieczór 24 bm., t. j. na samą wigilię Bożego Narodzenia, ogólne i pierwsze „fiat lux“. Ostateczne puszczenie prądu światłonośnego w ruch nastąpi w dzień Nowego Roku.

Równoległe z tem „oświeceniem materyalnym“ stworzyła znana księgarnia p. Zuckerkandla instytucję ku pomnożeniu oświaty intelektualnej, zakładając na użytek publiczności wielką wypożyczalnię książek, która ogromną ilością dzieł z dziedziny literatury pięknej i nauki nie tylko polskiej, lecz i zagranicznej, skompletowała, a w miarę rozwoju rozszerzać ją jeszcze zamierza.

Zdrowotność miejska ciągle, niestety, szwankuje. Prócz niewygastej jeszcze epidemii szkarlatyny, grasującej z szczególną mocą wśród młodzieży szkolnej, wybuchła onegdaj w bursie „Proświty“ nowa zaraza, t. zw. świerzb. Musimy tedy z całym naciskiem zwrócić się z energicznym żądaniem do magistratur szkolnych i miejskich, ażeby poczyniły jak najsumienniejsze i celowe zarządzenia, celem stłumienia tych klęsk, dotyczących zarówno rodziców, jak i szkołę. Cierpi na tem szczególnie gimnazjum, w którym absencje w zastraszający sposób rosą z dnia na dzień.

Odczyty i obchody. Zawitał i do nas znany prelegent młodoturecki Santo Semy Bey z odczytem na temat „O życiu kobiet w Turcyi“. Wykład, połączony z obrazami świetlnymi, zainteresował wcale licznie zebraną publiczność. Dnia 8 bm. odbył się w sali „Sokoła“ uroczysty obchód ku czci Tadeusza Kościuszki. Na program złożyły się: deklamacja, wygłoszona umiejętnie przez p. K. Kr., inżyniera starostwa, produkuje chóru mieszanego, oraz orkiestra Tow. przyjaciół muzyki, która pod energiczną i sprawną batutą p. Stan. Piątka coraz bardziej się konsoliduje i staje nader dodatnim czynnikiem w rozwoju kultu dla muzyki w naszym mieście.

Tow. Naucz. Szk. W. odbyło onegdaj posiedzenie, poświęcone sprawie autonomii szkolnej, w której dotychczasowe doświadczenia pedagogiczne tak walną odkryły pomoc w kształceniu niezbędnych w późniejszym życiu cnót charakteru. Referaty, nader przejrzyste i wyczerpujące, wygłosili pp. dr. J. Kretz i dr. L. Rymar, zalecający jak najusilniej wprowadzenie gmin w tutejszem gimnazjum. Po bardzo ożywionej dyskusji, uchwalono z odpowiedzialnym wnioskiem zwrócić się do dyrekcji gimnazjalnej.

LITERATURA I SZTUKA.

Pamiętnik literacki zes. II i III za r. 1911. W dziale rozpraw przynosi początek pracy prof. Brücknera o „pieśniach polskoruskich“ w XVII stuleciu, oraz dr. St. Turrowskiego nad rytmiką i wierszem „Pana Tadeusza“. Dr. J. Kleiner stara się ugrupować fragmenty i warianty „Beniowskiego“, przyczem omawia ich wzajemny stosunek i rekonstruuje tekst. Wśród analitycznych prac „Pamiętnika“ wyróżnia się bardzo mile artykuł

Nowości porcelany, szkła,
Srebra stołowego „Christofle“

po cenach najprzystępniejszych także i w ratach miesięcznych poleca

Artur Bartosz

Lwów, róg ul. Kopernika 2.

(Naprzeciw apteki Mikolascha)

Polecam również wielką Wypożyczalnię Porcelany, Szkła, Srebra stołowego i t. p.

Julii Dicksteinówny pt. „O Mieczysławie Romanowskim i przedzgonnych chwilach romantyzmu polskiego”, jedna z najładniej pomysłanych prac, jakie się o Romanowskim ukazały.

W dziale notatek znajdujemy przyczynki dr. Krceka, Reitera, Hahna, Czarnika, oraz z teki pośmiertnej Karola Estreichera wyjęty szkic o mało znanym pocie lwowskim z lat 60-tych — Brunonie Bielańskim.

Najpiękniejszą część zeszytu stanowią nieznanne listy Zygmunta Krasińskiego do St. Koźmiana, przynoszące długi szereg nowych wiadomości o pocie, szczegółów z jego życia, oraz wzmianek o Mickiewiczu, Słowackim, Norwidzie i Klaczce.

Zamykają zeszyt recenzje pióra prof. Brücknera, Kallenbacha, Hahna, Fr. Gawrońskiego i w dodatku „Bibliografia historii literatury i krytyki literackiej polskiej” za r. 1907, opracowana przez K. Krzysztofowicza i E. Rosenfelda.

„Rok 1794”. Wł. Reymont rozpoczął pod tym tytułem druk nowej powieści w „Tygodniku Ilustrowanym”. Znacomity autor „Chłopów” ma dać w przepysznym podobno tem dziele obraz tragedii narodowej, w której z walki swiatał i mroków, wyłania się życie nowej Polski. Powieść wypełni prawie wszystkie zeszyty „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1912.

O akademię górniczą w Galicyi.

Nasz korespondent wiedeński (kb) pisze nam: W nawiązaniu do artykułu, jaki „Gazeta Wieczorna” w sprawie akademii górniczo-hutniczej w kraju naszym zamieściła, pozwalam sobie dodać parę szczegółów.

Sprawą powyższą zajmuje się bardzo gorliwie grupa demokratyczna Koła polskiego. Na jej posiedzeniach częstokroć omawiano kwestyę utworzenia w Galicyi uczelni górnictwa i hutnictwa wyższego typu, — poruszył ją poseł radca górniczy Jan Zaráński, jeden z najwybitniejszych w kraju naszym znawców potrzeb i stanu górnictwa polskiego. P. Zaráńskiemu zleciła grupa demokratyczna dalsze pilnowanie tej sprawy i przedstawienie jej w odpowiednim czasie Kołu polskiemu, oraz wybadanie intencji rządowych odnośnie do tej sprawy. Sprawa więc oddana w jak najlepsze ręce, to też nie można mówić, by przedstawicielstwo nasze w parlamencie traktowało ją z niedostateczną powagą.

Na ostatniem posiedzeniu stałej komisji Zjazdu polskich górników, jakie się przed niedawnym czasem odbyło w Krakowie, sprawę utworzenia polskiej akademii górniczej poddano obszernej dyskusji i skonstatowano, iż jest to obecnie najżywotniejsza i najintensywniejsza akcyi wymagająca sprawa z ogółu kwestyi dotyczących się interesów górnictwa polskiego wszystkich zaborów. Rzucono na tem posiedzeniu myśl, aby zwołać dla omówienia szczegółów sprawy, ankietę czynników interesowanych do Krakowa, na której należałoby się ostatecznie wypowiedzieć co do siedziby przyszłej akademii, szczegółów jej organizacji, oraz skonstruować plan akcyi dla przyspieszenia urzęduwistnienia tej sprawy. Ankieta ta ma odbyć się w ciągu miesiąca grudnia, lub najpóźniej stycznia, a że jako miejsce, gdzie stanąć ma i działać akademii, najczęściej wymieniały się ze względu na stosunki górnicze Kraków — postanowiono zaprosić w skład członków ankiety reprezentantów gminy krakowskiej.

Jak się dowiaduję z kół najlepiej poinformowanych — rząd do akcyi w sprawie stworzenia w kraju naszym akademii górniczo-hutniczej odnosi się dość nieprzychylnie — w zasadzie jednak liczy się z tem, iż pod naciskiem opinii i czynników miarodajnych uznać będzie musiał konieczność rychłego załatwienia tej

sprawy. W każdym razie przeważa w kółach ministeryalnych opinia, iż kwestyi tej nie da się rozwiązać z rozlicznych względów przez utworzenie wydziału górnictwa i hutnictwa przy politechnice lwowskiej, lecz że bezwzględnie potrzebne jest stworzenie osobnej uczelni dla nauk górniczych. W ministerstwie oświaty ma się odbyć w blizkim czasie ankietę w tej sprawie — na niej wypowiedzą się i czynniki rządowe i interesenci, których rząd do wzięcia udziału powoła.

Wobec tych danych uważać należy, iż sprawa w gruncie rzeczy jest na zupełnie dobrej drodze.

Echa procesu o milionowy spadek.

P. Tenner prostuje...

W odpowiedzi na sprawozdanie nasze sądowe otrzymaliśmy od adwokata dra Tennera sprostowanie tej treści:

„W Nr. 418 „Gazety Wieczornej” z 7. grudnia b. r., w artykule pod napisem „Proces o milionowy spadek” zapodano, że wnosiliśmy o przesłuchanie dra Głabińskiego na okoliczność, że jako prezes Koła polskiego interweniował wprawdzie w tej sprawie, ale nie dla innych względów, jak tylko dlatego, by nie dopuścić do dyskusji nad sprawą Wolańscy-Boguccy w Kole polskiem, oraz, że interwencya jego nie miała na celu wywołania jakiejś stronniczości organów sprawiedliwości, lecz przeciwnie, chodziło mu o bezstronność.

Otóż na podstawie §. 19. ust. pras. upraszam o umieszczenie następującego sprostowania: Przytoczyłem na rozprawie, że z powodu pewnych nieprawidłowości, zaszytych ze szkodą dla sprawiedliwości, zaliłem się przed eksc. Głabińskim i prosiłem o dopuszczenie do dyskusji w Kole, względnie do wniesienia interpelacyi z powodu zapodanych przezemnie nieprawidłowości, że dr. Głabiński atoli oświadczył mi, że poinformowany o sprawie ze źródła kompetentnego, nie może dopuścić ani do dyskusji w Kole, ani do wniesienia interpelacyi; że wobec tej odmowy rygdy więcej w tej sprawie do dra Głabińskiego nie udawałem się, ani też od niego żadnego polecenia (!) do osób trzecich nie otrzymałem. Jasno i dobitnie stwierdziłem tedy, że dr. Głabiński w sprawie tego procesu nie interweniował (?), a mój wniosek, na rozprawie postawiony, zadaje kategorię: czy kłam (sic!) twierdzeniom o interwencyi dra Głabińskiego”.

Tak wygląda „sprostowanie” p. Tennera. Jako dowód jednak ilustrujący dowodnie przeczenie p. mecenasu Tennera, jakoby nigdy nie interweniował w tej sprawie, raz jeszcze przytaczamy ustęp inkryminowanego listu do zastępcy prawnego Boguckich dra Ausschnitta w Buczaczu z daty, „Swinemünde, 3. sierpnia 1908” pisany własnoręcznie przez autora dzisiejszego sprostowania, adw. dra Bernarda Tennera. Ustęp ten brzmi: „Jedliśmy razem obiad. Przy czarnej kawie dałem mu uchwałę tarnopolską, pismo prezesa Koła polskiego i Hinze’go”... Furda, § 19. jest giętka!...

Nie jedno zresztą dziwi w tej całej sprawie. Ot na przykład stanowisko „Słowa Polskiego”! Jakież ono niepojęte. Do dnia dzisiejszego mimo upływu kilkunastu dni nie umiało, czy też nie chciało napiętnować akcyi dra Tennera. Organ ambasady wszechpolskiej znany jest przecież z tego, że nie przebiera w środkach ani w słowach, ile razy chodzi o obronę miłych mu ludzi. A przecież łatwo to było. Wystarczyło u wierzyć w zaprzeczenie dra Głabińskiego, iż nie interweniował w tej sprawie, ergo skonstatować, iż dr. Tenner operując listem jakimś, dysponował chyba fałszyfikatem... *Aut, aut, tertium non datur!* „Słowo Polskie” jednak milczy, widocznie, że ma racjonalne ku temu powody...

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. A. J. Mayer
Jagiellońska 7. 1771

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
po dokładnych specjalnych kursach na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie ordynuje dla kobiet od 10 do 1770 12, dla mężczyzn od 2 do 5 przy ul. Rejtana 1. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

Specjalista w chorobach
usu, nosa, gardła i płuc
Dr. F. GRUBER
ordynuje: Stanisławów, Trzeciego Maja 1 A. 1581

CASINO DE PARIS

Program od 1. do 15. grudnia.

La Solita, akt muzyczny (Musikalakt). — Stoilowa Mari-ka, franc. subretka. — Duet Lindner. — Sepanoff Vera, deklamatorka. — Lona Leonard, akt komiczny. — Lionelly, modern „Mefisto”. — D’Jalal, indyjska tancerka z paryskiego Maximu. — Edmund Lindo, humorysta niemiecki. — The Hartbert-Orellys, ekwilibryści na rękach (Handekwilibristen). — Czesio, polski humorysta. 1085

Urządzony wedle najnowszych wynagrodzeń i zaopatrzony w aparat roentgenowski
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra Henryka Allerhanda
mieści się przy ulicy Wałowej 1. 11. 1633

Śmiechowskiego
Mydło Rajskie
NAJLEPSZE DO PRANIA I MYCIA 1401
pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk, nie szkodzi bieliźnie.
MYDŁO RAJSKIE Śmiechowskiego
w oryginalnem opakowaniu w paczkach funtowych z dodatkiem farbki. — Do uabicia wszędzie.

FABRYKA CEGIEŁ WAPIENNO-PIASKOWYCH
projektuje i urządza
Inż. Edmund Sattler
LWÓW, Jachowicza 15.
1789

Dobrze prosperująca fabryka we Lwowie do sprzedania. Wkład K 20.000. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod: „E. J. 8650” do biura dzienników Rudolf Mosse, Wiedeń. 1781

Magazyn konfekcyi damskiej

HELLER i Spk.
Lwów, Hotel Georgea Pl. Maryacki

p leca na sezon jesienny i zimowy płaszcze angielskie, kostiumy, bluzki, halki i szlafroki. — Futra boa i zarekawki dla Pań w wielkim wyborze. — Wszelkie zamówienia na kostiumy, wierzchy do futer i podbicia uskutecznią się szybko i tanio we własnych pracowniach we Lwowie i Wiedniu. 1249
CENY NADZWYCZAJ NIZKIE.

EKONOMISTA

Z targu zbożowego.

(Oryginalne sprawozdanie „Gazety Wieczornej“)
Budapeszt, dnia 10 grudnia

W ubiegłym tygodniu ulegała pogoda ciągłym zmianom. Po częstych opadach z początkiem tygodnia nastąpiły suche mrozy. Z Siedmiogrodu i północno-wschodniej części Węgier nadchodzą wiadomości o obfitych śniegach i silnych mrozach. Z końcem tygodnia padały znowu deszcze. W rolnictwie praca prawie zupełnie ustala. Stan wody jest obecnie korzystny. Przedsiębiorstwa żeglugi morskiej starają się usilnie, ażeby będące w drodze zboże przewieźć na miejsce przeznaczenia.

Targi międzynarodowe zaznaczyły się w tygodniu sprawozdawczym większymi zmianami cen. Tendencja dla pszenicy w Ameryce północnej była przeważnie mdła. Często powtarzały się skargi na stan pszenicy w Ameryce północnej. Zbiory pszenicy w Argentynie znacznie postąpiły, jakość pszenicy jednak ucierpiała z powodu częstych i silnych deszczów. O stanie kukurudzy nadchodzą z Argentyny świetne wiadomości, zaś w Buenos-Aires, gdzie z powodu zeszłorocznych zbiorów brak zapasów, noloowano towar gotowy po K 10-50, podczas gdy nową kukurudzę z jednoroczną dostawą płacono po K 5-50.

Na targach węgierskich był ruch efektywny i terminowy bardzo spokojny. Niezadawalający przebieg interesów mącznych spowodował, że młyny nie mogły w całości uwzględnić silniejszej cokolwiek podaży na pszenicę. Obrót wynosił 90.000 cetnarów metrycznych, ceny pozostały niezmiennione.

W zakupie żyta byli odbiorcy bardzo powściągliwi, mimo, że podaż była dość silna. Ceny za dobre gatunki średnie obracały się między K 9-90 do K 10 gotówką paritas Budapeszt.

Tendencja jęczmienia browarnianego jest dalej silna. Reflektanci byli przeważnie zmuszeni przyjmować sukcesywnie podwyższone ceny. Również tendencja jęczmienia fabrycznego utrzymuje się stale silnie. Mniejsze pozycje sprzedawano po cenie K 9-55 do 9-60 gotówką paritas Budapeszt.

Konsumpcja miejscowa okazała nie wiele zainteresowania dla owsa. Obrót wynosił 4000 cetnarów metrycznych. Gatunki średnie osiągnęły K 9-55 do 9-80, za gatunki wyborowe, których stosunkowo brak, płacono po K 9-95 gotówką z Budapesztu.

Na dawną kukurudzę zawarto w ubiegłym tygodniu kilka umów. Ceny były zmienne. Za dawną rumuńską kukurudzę płacono po K 9-33 okrętem i K 9-40 koleją. Przebieg interesów w kukurudzy nowej był bardzo niezachodzący, nie osiągnięto nawet połowy tego, co w tym samym czasie w roku ubiegłym. Trudności przewozowe uniemożliwiają wszelkie kombinacje. Kilka wagonów, które z powodu zatrzymania ich na kolei zupełnie się zniszczyły, sprzedano po K 6-85 z Budapesztu, a więc ze stratą około K 1-50 za 50 kg.

Na targu terminowym był interes bardzo słaby. Nadchodzące wiadomości z zagranicy pozostały bez skutku. Spekulacja zachowywała się prawie bezczynnie, a obroty powstawały jedynie z dziennych transakcji kulisy, która zawierała umowy na podstawie premii. Ruch w pszenicy październikowej stopniowo wzrastał także na żyto październikowe zawierano umowy.

Zmiany kursów w ubiegłym tygodniu przedstawiają się następująco:

	Kurs najw.	Kurs najn.
Pszenica na kwiecień	K 11-88	K 11-82
„ „ maj	„ 11-77	„ 11-71

Żyto na kwiecień	10-41	11-35
Owies na kwiecień	9-88	9-76
Kukurudza na maj	9-48	8-42
„ „ na czerw.	8-54	8-49

Z targu mącznego.

(Oryginalne sprawozdanie „Gazety Wieczornej“).
Budapeszt, dnia 10 grudnia.

Sprzedaż mąki spadła w ubiegłym tygodniu, jak zwykle zresztą w tej porze roku; sprzedano zaledwie połowę produkcji. Wstrzymany obecnie odbiór towarów na zachód i północny zachód z powodu trudności w komunikacji, odbiera zarówno młynom, jak i pośrednikom zbytu możliwość wykonywania zawodu. Zlecenia były stosunkowo korzystne. Wysłuki były mniejsze, aniżeli w tygodniu ubiegłym. Składy wykazują przyrost. W ciągu bieżącego tygodnia zapasów ma nareszcie uchwalać co do redukcji ruchu w młynach.

Przeciętne ceny, notowane za 50 kg gotówką, z 1½ proc. skontem, były następujące:

Mąka pszenna: nr. 0. K. 17—, nr. 1 K. 16-70, nr. 2 K. 16-30, nr. 3 K. 16—, nr. 4 K. 15-70, nr. 5 K. 15-30, nr. 6 K. 14-70, nr. 7 K. 14-10, nr. 7½ K. 13-10, nr. 7¾ K. 12-20, nr. 8 K. 9-10.

Otręby cieńsze K 7—, grubsze K 7-10.

Mąka żytnia: nr. 0. K 15-60, nr. 0/I K 15-30, nr. I. K 14-90, nr. I/II. K 14-40, nr. II. K 13-60, nr. II/B. K 12-40. Ciemna mąka żytnia K 11.

Otręby żytnie K 7-20.

Galicyjski Zakład kred. zdrojowisk i uzdrowisk.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk stworzył instytucję kredytową, przeznaczoną dla pomocy finansowej przedsiębiorstwom w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Wielkie nasze banki zaniedbały ująć w swoje ręce budzący się coraz bardziej u nas ruch przemysłowy w zdrojowiskach. Rzecz by można, że zapoznano zupełnie tę wielką rentowność, jaką można osiągnąć z kapitału włożonego w przedsiębiorstwa lecznicze. W Galicji mamy znaczną podstawę, aby przedsiębiorstwa takie się rozwinęły. Posiadamy bowiem tak wielką ilość najrozmaitszych wód mineralnych, że trudno znaleźć drugi kraj, któryby równem szczytów się bogactwem. A zdrojowiska nasze położone przeważnie w malowniczych okolicach górskich mają wszystkie zalety, byściągnąć setki tysięcy gości.

Dzieje się jednak inaczej. Nasze zdrojowiska wprawdzie wykazują z roku na rok większą liczbę gości, ale ilość pieniędzy napływających do nich codziennie spada. Do zdrojowisk naszych bowiem przyjeżdża corocznie coraz uboższa publiczność, gnana koniecznością leczenia się, gdy zamożniejsi wyjeżdżają do zagranicznych zakładów. Ilość zaś gości z zagranicy w naszych lecznicach i uzdrowiskach jest tak stosunkowo znikomą, że nawet w drobnej części nie równoważy odpływu naszych pieniędzy do zdrojowisk obcych.

Tożsamo dzieje się z wysiłąką wód mineralnych. Kraj nasz mając ogromną ilość ich, sprowadza z zagranicy rocznie za około siedm milionów K wód obcych. Tymczasem produkcja wód krajowych z roku na rok tak szybko się zmniejsza, że gdy jeszcze w roku 1880 produkowały zdrojowiska galicyjskie przeszło ćwierć miliona flaszek wody mineralnej, to w roku zeszłym produkcja ta ledwo 100.000 dosięga.

Powodem tego upadku, to brak siły finansowej w naszych przedsiębiorstwach zdrojowisk i uzdrowiskowych, brak taniego kredytu. Temu złemu zaradzić ma instytucja, powo-

łana do życia przez krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk. Jako stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze, opierające się więc na solidarnej pomocy samych przedsiębiorców zdrojowisk, nowo powstały Zakład kredytowy ma nieść pomoc i dokonać zmiany w opłakanych stosunkach naszego przemysłu zdrojowiskowego.

Stowarzyszenie ukonstytuowało się 26. listopada br. wybierając do Rady nadzorczej: Jana hr. Potockiego, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, dr. Władysława Stęśłowicza, Władysława hr. Zamojskiego, Karola hr. Kruzensterna, dr. Juliana Bandrowskiego, dr. Franciszka Kmietowicza, dr. Tadeusza Tertila, dr. Henryka Ebersa, Stanisława Juliana Sokolowskiego, Adama hr. Stadnickiego, dr. Franciszka Sobolewskiego.

Członkami zaś dyrekcji wybrano dr. Józefa Westreicha, dr. Wacława Łobaczewskiego i dr. Tadeusza Praszyla.

Zakład rozpocznie czynności swe w dniu 1. stycznia 1912.

Lwów, dnia 12. grudnia 1911.

Z Komisji krajowej dla spraw przemysłowych. Dnia 9. b. m. odbyło się w Wydziale krajowym plenarne posiedzenie Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, pod przewodnictwem marszałka hr. Badeniego.

Wzięli w niem udział: zast. przew., członek Wydz. kraj. dr. Jahl, członkowie: pp. Jan Franke, Juliusz Starkel, dr. Stan. Rittel, Aug. Sołtyński, dr. Emanuel Bandrowski, Arnulf Nawratil, Wit. Ostrowski, Stan. Ciuchciński, dr. Henryk Szarski, dr. Marcin Szarski, Wojciech Biechoński, Piotr Kosobudzki, dr. Józef Schönnet, Tad. Fiedler, dr. Bron. Pawlewski, Antoni Pawłowski, Bol. Żardecki, dr. Józef Olszewski, dr. Henr. Kolischer, dr. Tad. Rutowski, Teofil Merunowicz, oraz urzędnicy Dep. II. Wydziału krajowego.

Przed rozpoczęciem obrad zabrał głos p. Wojciech Biechoński i w serdecznych słowach wyraził w imieniu Komisji radość z powodu powrotu do zdrowia marszałka, za co marszałek równie serdecznie podziękował, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Odczytany protokół z ostatniego posiedzenia, t. j. z 6. lipca 1911, przyjęto do wiadomości. Tak samo przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Komitetów stałych, t. j. przemysłowego, szkolnego i rękodzielniczego, za czas od 6. lipca do 9. grudnia 1911.

1) Członek Wydziału krajowego dr. Jahl zawiadomił zebranych o wejściu w życie Biura patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu, o zamianowaniu p. dra Józefa Schönnetta dyrektorem patronatu, przydzieleniu do tego biura koncypisty Wydziału krajowego p. Henryka Friedmanna i o zamianowaniu p. A. Poznańskiego referentem dla spraw kredytu rękodzielniczego, wreszcie o otwarciu szkół handlowych w Tarnowie i Brodach.

2) Członek Komisji radca dworu Nawratil zdał wyczerpująco sprawę z wyników, przeprowadzonych przez się lustracji krajowych kursów zawodowych i niektórych kursów tego rodzaju przez inne czynniki urzędowych.

3) P. Juliusz Starkel przedłożył obszernie sprawozdanie z lustracji szkół i warsztatów koszykarskich, a radca Antoni Pawłowski zdał sprawę z lustracji tutejszych zakładów handlowych Towarzystwa szkoły handlowej, przedstawiając plan naukowy, stan frekwencji i dotychczasowe rezultaty nauki. Nad temi sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której podnoszono różne dezyderaty i uwagi cenne dla obrad Komitetów stałych.

Referent inż. K. Łoziński, w zastępstwie radcy dra Alfreda Zgórskiego, zdał sprawę o obecnym stanie funduszu przemysłowego.

Na podstawie referatu inż. Łozińskiego i inż. Jarry uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu wnioski udzielenia następujących

Firma Stachewicz i Abrysowski

**we Lwowie
Rynek 32**

**z powodu przebudowy domu i czasowej zmiany lokalu
sprzedaje zapasy towarów
po znacznie niżonych cenach.**

pożyczek: 1) pracowni rzeźbiarskiej 20.000 K, 2) farbiarni i drukarni płócien 20.000 K, 3) garbarni 128.000 K, 4) ślusarni 20.000 K, 5) fabryce konserw mięsnych 15.000 K, 6) pracowni introligatorskiej 6.000 K, 7) tkalni mechanicznej wyrobów wełnianych 40.000 K, 8) fabrykacyi szczotek 3.500 K, 9) fabryce piór stalowych 40.000 K.

Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że wystawa prac wykonanych na instytutowym kursie samorodnego spajania metali we Lwowie odbędzie się w czwartek dn. 14. grudnia b. r. W czasie wystawy nauczyciel zawodowy kursu będzie demonstrował różne sposoby spajania przy pomocy różnych metod, co niewątpliwie obudzi zainteresowanie kół fachowych. Wystawa mieścić się będzie w wielkiej pracowni Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda 1. 5, i zwiedzać ją będzie można w godzinach od 9 przedpoł. do 2 popoł.

Otwarcie c. k. składnicy pocztowej. C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów donosi nam, że z dniem 16. grudnia 1911, zaprowadzono w miejscowości Jadachy należącej do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Chmielowie, składnica pocztowa z rozszerzonym zakresem czynności i obowiązkiem doręczania uchwał sądowych. Składnica ta połączoną będzie z c. k. Urzędem pocztowym w Chmielowie, zapomocą tygodniowo sześćo razowego posłańca pieszego.

Z przemysłu metalurgicznego polskiego. Zakłady metalurgiczne i walcownie żelaza w Królestwie Polskiem, korzystając z pomyślniejszych lat ostatnich, zaczęły rozszerzać i udoskonalać produkcję, w celu obniżenia kosztów produkcji. Do rzędu takich przedsiębiorstw należy Tow. „Huta Bankowa“, która przeznaczyla na cele melioracyjne około 3 mil. rb. Wobec braku żelaza surowego zachodzi obawa, że żelazo obręczowe, fabrykowane w Królestwie taniej, niż na Śląsku, zacznie stamtąd przychodzić do Królestwa. Emaliernie polskie sprowadzają ze Śląska cienką blachę sztamowaną. Śląsk jednak, wobec wzrostu obślalunków, nie może nadążyć z dostawą i od Królestwa przyjmuje zamówienia tylko z dostawą 8-miesięczną.

Zniesienie fabryki cementu w Kielcach. Założona przed kilkunastu laty cementownia „Kielce“ pracowała przez czas pewien w bardzo nieodpowiednich warunkach, następnie zamknięta, przeszła na własność Hirscha Nowaka, właściciela tartaku w Kielcach.

Przedłużenie przywileju Banku francuskiego. W projekcie prawa o przedłużeniu przywileju Banku francuskiego, przewidziane jest powiększenie maximum emisji biletów o 1 miliard do 6.800 milionów franków. W zamian za to rząd domaga się od Banku pewnych kompensat, a mianowicie: powiększenia udziału skarbu w zyskach Banku wtedy, gdy dyskonto urzędowe przekracza 4 proc. i pożyczki bezprocentowej w sumie 20 mil. fr. na zapomogi dla instytucji drobnego kredytu. Poza tem rząd domaga się rozszerzenia darmowych funkcji Banku dla skarbu i otwarcia w terminie określonym nowych oddziałów Banku.

Zawieszenie wypłat. Z Berlina donoszą, że firma zbożowa Herpstein i Rappaport w Braila zawiesiła wypłaty.

Strajki i lokauty w Austrii w r. 1910. W opracowaniu urzędu statystyki pracy przy ministerstwie handlu wyszła książka obejmująca wykaz i wynik strajków i lokautów w Austrii w roku 1910.

W tym roku było więcej strajków niż w r. 1909. (Cyfry w nawiasach odnoszą się do r. 1909). Ogółem było strajków 657 (580) obejmujących 55.474 (61.978) pracowników w 2888 (1741) pracowniach, które ogółem zatrudniały 108.464 robotników. Między tymi pracownikami było 761 (646) wielkich fabryk. Na Galicyę wypadła ndział w strajkach w wysokości 8½ (6·7) procent.

Wynik tych strajków był następujący: 50.621 robotników wróciło napowrót do pracy, 1843 zostało wydalonych, a 3010 dobrowolnie porzuciło pracownię.

Na pojedyncze przemysły wypada następująca ilość strajków: na budowlany 110, nitkacki 76, na drzewny 75, na metalurgiczny 69, na kamieniarski i szklany 68, na odzieżowy 54, na maszynowy 52; reszta w drobnych cyfrach dzieli się na rozmaite przemysły.

Czas trwania strajków był następujący: najdłuższy trwał 480 dni, przeciętny czas wynosił 20 dni.

Ze strajków było 22½ proc. grupowych, tj. obejmujących kilka przedsiębiorstw danej gałęzi przemysłu, zaś 77½ proc. było pojedynczych, tj. obejmujących jedno przedsiębiorstwo. Ze strajków grupowych w Galicyi najważniejsze są: strajk w 60 pracowniach ciesielskich we Lwowie, obejmujący 134 robotników i strajk w 77 pracowniach malarskich w Krakowie, obejmujący 258 robotników.

Strajków zaczepnych było 508, obronnych 81. Powody były na ogół te same, co w roku poprzednim. Najczęstszą przyczyną było niezadowolenie z płac, co miało miejsce odnośnie do 416 strajków. O skrócenie czasu pracy było 226 stajków, o uznanie organizacyi 260.

Wyniki strajków były następujące: 114 zakończyło się zupełnem zwycięstwem, 339 częściowem zwycięstwem, a 204 bez powodzenia. Do liczby robotników strejkujących wynik przedstawia się tak: 5523 odniosło zupełne, 38.030 częściowe zwycięstwo, a 11.921 bez powodzenia.

Uzyskane polepszenie zarobków wynosi 2 do 50 procent: skrócenie czasu pracy 10 minut do 4 godzin. Ogólna suma uzyskanej podwyżki zarobku wynosi przeszło 3 miliony koron.

Lokautów było 19 (29) w 246 pracowniach, obejmujących 19.292 robotników. Z wydalonych przyjęto 19.010 napowrót do pracy, 161 wydalono na stałe, 121 sami się rzekli powrotu. Największym był lokaut w 27 przemysłach graficznych w niemieckiej części Czech; lokaut obejmował 525 robotników w 37 pracowniach i trwał 178 dni.

Zbyt zapalek w Smyrnie. W ubiegłym roku importowała Belgia około 2.500 skrzyń w cenie fr. 44—50 cif Smyrna, 3 proc. skonto kasowe za dokumenty, za skrzynię z opakowaniem cynkowym.

Holandya importowała 6—7.000 skrzyń w cenie fr. 50 cif Smyrna za skrzynię (opakowanie cynkowe).

Melioracye gruntów w Rosyi. Sprawa osuszania lub nawadniania gruntów, ważna dla gospodarstwa każdego kraju została na Zachodzie już rozwiązana, a obecnie i Rosya zaczęła ją u siebie regulować. Zarząd dóbr państwa opracował dwa projekta odnośnie, a to wydawanie pożyczek melioracyjnych i projekt ustawy o spółkach melioracyjnych. Projekta uwzględniają głównie gospodarstwa drobne.

Dostawa skóry na obuwiu. Celem zabezpieczenia potrzebnej dla więźni i straży więziennej c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie na rok 1912 skóry na obuwiu a mianowicie około 1.000 par trzewików, 2.000 par półdeszew, 25 par półbutów, 25 par podszyc 50 par trzewików albo sztybletów, 50 kg. masyrki i 50 kg. juchtu rozpisana jest konkurencya.

Pisemne oferty przy równoczesnem złożeniu wadyum w wysokości 5 proc. wartości dostawy w gotówce lub papierach wartościowych do kaucyi przypuszczalnych mają być złożone w Zarządzie Zakładu najdalej do dnia 14. grudnia 1911 o godzinie 12 w południe.

Dostawa materyałów drzewnych. Celem zabezpieczenia dostawy materyałów tartych, a to: desek jodłowych, smerekowych, sosnowych, olchowych, dębowych, bukowych we wszystkich grubościach i dymensjach, jakoteż rygli, belków, brusów dla c. k. Zakładu kary we Lwowie na rok 1912 rozpisana jest publiczna rozprawa przetargowa.

Pisemne oferty przy równoczesnem złoże-

niu wadyum 600 kor. w gotówce lub papierach wartościowych do kaucyi przypuszczalnych mają być złożone w Zarządzie Zakładu najdalej do dnia 15. grudnia 1911 o godzinie 12 w południe.

Dostawę 40.000 plecaków (Rucksäcke) rozpiął rumuński zarząd wojenny. Licytacya odbędzie się 12. stycznia st. st. przyszłego roku w intendaturze w Bukareszcie, gdzie też można przegladnąć i warunki.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie
Lwów, dnia 12. grudnia 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez skczyzy. Waluta koronowa.
Pszenica prima 11·25, do 11·50. Żyto prima 9·25 do 9·50. Jęczmień prima 8·50, do 9·—, Owies pański prima 9·00, do 9·25. Kukurudza prima —, do —, Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. Siemię lniane —, do —, Siemię konopne —, do —, Tymotka —, do —, Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—, Koniczyna biała prima 95·—, do 100·—, Anyż płaski —, do —, okrągły —, do —, Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—, Groch pastewny —, do —, Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·25. Otręby pszenne —, do —, żytnie —, do —, Chmiel —, do —.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	o	o
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn	—	—	—	—
loco stacye paritas Tarnopol	—	—	—	—
loco stacye paritas Sokal	—	—	—	—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerje Lwów	69·50	70·50	49·50	50·50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent.				

Wendencya bardzo silna.

Zboże.
Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.
Lwów dnia 11. grudnia 1911. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11·80 do 12·—, Żyto gotowe 9·50 do 9·70. Owies obroczny gotowy 7·90 do 8·10. Jęczmień pastewny 7·80 do 8·30. Jęczmień browarniany 8·50 do 10·00. Groch do gotowania 10·— do 14·—, Wyka 10·— do 11·—, Koniczyna czerwona 80·— do 90·—, Koniczyna biała 100·— do 115·—, Koniczyna szwedzka 75·— do 85·—, Tymotka 65·— do 75·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie

od 4 grudnia do 10 grudnia 1911.
Bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.
Ceny za 50 kilogramów:
Pszenica od 11·50 do 11·75, Żyto od 9·25 do 9·50 Jęczmień brow. od 9·— do 9·75, Jęczmień pastew. 8·00 do 8·50, Owies 8·75 do 9·—, Hreczka 7·50 do 7·75, Kukurudza — do —, Proso — do —, Groch do gotow. 11·50 do 12·50 Groch pastew. 8·75 do 9·50, So czewica — do —, Fasola — do —, Bobik 8·50 do 8·75, Wyka 9·50 do 10·25, Żubin gal. 0·— do 0·— Rzepak zimowy 14·75 do 15·—, Rzepak letni — do — gal. — do —, Lnianka — do —, Nasienie konop. —, do —, Nasienie lniane — do —, Chmiel 340·— do 360·— Koniczyna czerwona 77·— do 85·—, Koniczyna biała 102·— do 112·—, Koniczyna szwedzka 75·— do 85·—, Tymotka 70·— do 80·—, Siano lepszej jakości 3·25 do 3·50, Siano gorszej jakości 3·— do 3·—, Otawa 2·60 do 2·70, Siano z koniczyny 3·50 do 3·75, Słoma okłotowa od 2·75 do 2·85, Słoma mierzwiasta 2·30 do 2·45, Kartofle jadalne — do —, Kartofle gorzelniane — do —, Nafta zwykła 15·50 do 16·50, Nafta salonowa 17·50 do 18·50.

Ceny za 100 kg.:
Ropa borysi. 4·01 do 4·03. Drzewo opałowe twarde, w całych wagonach 0·00 do 0·00, Drzewo opałowe miękkie II. kl. w całych wagonach 0·00 do 0·00.
Mąka pszenna 38·50 do 39·— Nr. 0 38·50 do 39·—, Nr. 1 37·50 do 38·—, Nr. 2 36·50 do 37·— Nr. 3 35·50 do 36·—, Nr. 4 34·50 do 35·—, Nr. 5 33·50 do 34·—, Nr. 6 31·50 do 32·50, Nr. 7 25·50 do 29·50, Nr. 8 20·50 do 21·50 Mąka żytnia Nr. 0 30·75 do 32·—, Nr. 1 30·— do 30·—, Nr. 2 — do —, Nr. 3 20·— do 20·50, Otręby pszenne 13·— do 13·50, żytnie 13·— do 13·50. (Ceny mąki netto bez opłaty akcyzowej).

Ceny za 1 kilogram z podatkiem konsumc.:
Mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1·50 do 1·60, Mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1·64 do 1·74, Mięso cielęce loco rzeźnia 1·80 do 2·— Wieprzowina loco rzeźnia 1·06 do 1·20.
Spirytus kontyng. 69·50 do 70·50, Spirytus nadkontyn 49·50 do 50·50

25% taniej przez cały miesiąc grudzień. Ostatnie nowości dla Pań i Panów. — Bielizna, krawaty, kapelusze męskie etc., oraz obuwiu sławnej marki „Durabel“ w cenie K 12·50 i 14·50 poleca **MAKS STARK** tylko **SYKSTUSKA 15**, obok handlu delikatesów. 1780 Cena uwidocznioma w oknach wystawowych

W zupełnie odnowionej kawiarni

BREITMEYERA

przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej
jako nowość — na ogólne żądanie:

Ciepłe potrawy przez całą noc
codziennie od 9-tej wieczór 680

Koncert muzyki wojskowej.

Deskonata wentylacja  Znakomite bilardy amerykańskie

Teatr różności Variété Bristol
SENSACYJNY PROGRAM.
Występy pierwszorzędných artystów. Codziennie 2 komedye.
Początek o godz. 8 wieczór. 1722

TANIO! TANIO!

Dobra sposobność
z powodu nagromadzonych wielkich zapasów. Sprzedają po nader niskich cenach:

MEBLE
MATERYE NA MEBLE
PORTYERY
franki, dywany, chodniki i wszelkie dekoracje pokojowe. 1565

TAPETY, sztukaterye-lincrusta i t. p.

W. Primus & S. Iglicki
Lwów, Jagiellońska 12.
Własna pracownia dekoracyjno-tapicerska i stolarska.



Z takim niebezpieczeństwem!
dla siebie samego, podcina każdy „Gałąź przemysłu krajowego“, kto udaje się poza kraj z pominięciem firmy

Jan Schumann
Lwów, Pańska 23/15.
przy zakupnie: naczyń kuchennych, pieców i kuchen oszczędnościowych, magli, pralni, narzędzi dla rękodzielników, mebli żelaznych i t. p.
Magazyny obecnie w dalszym ciągu powiększone zajmują 1610 **2400 m²** powierzchni. ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○
Zapraszam do odwiedzin bez przymusu kupna. ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○ ○

FRANKI, ANGLEZY, SMOKINGI
nowe lub używane wypożycza najtaniej

M. Marek
Lwów, Sykstuska 29.
Abonament koron 5.— miesięcznie.

Piękne i dobre
Kołdry wełniane, Materace, Pierze gęsie, Poduszki, Łóżka składane, Kompletne wyprawy ślubne
Najtaniej poleca
MAGAZYN POŚCIELI W. Iżyckiego
Lwów, Kopernika 3.
Cenniki gratis. 1311

Która z kobiet pragnie rychło i oszczędnie wyjść za mąż, który z mężczyzny chce się majętnie ożenić, niech żąda naszego miesięcznika. Cenan 50 hal. markami. Wydawnictwo „Małżeństwa“ Lwów 18, Wrznowska 3. 1016



„OLLA“
najlepsze higieniczne specjalności
GUMOWE
2-let. gwarancya za każdą sztukę.



„OLLA“
najlepsze higieniczne specjalności
GUMOWE
2-let. gwarancya za każdą sztukę.

Cena 4, 6 i 8 koron 1385
za tuzin. Kolekcya 12 szt. sortowanych 5 Koron. Nalegaj pan, aby dostawca pański dał panu „OLLE“ i nie daj się pan zhyć jakimś mniej wartościowym naśladownictwem, które za tę samą cenę, co „OLLA“ bywa polecane. — Zajmujące, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabycia darmo z fabryki gumy „OLLA“, Wiedeń 11/932, Pratersstrasse 57.

3 miliony kor.
pozostanie rocznie w Galicyi, jeżeli przy zakupnie kołnierzy i manszetów domagać się będziecie marki „Niedźwiedź“. Jedyna w Galicyi parowa fabryka kołnierzyków i manszetów w Przemyślu. Telefon nr. 42. Przyjmujemy noszone kołnierze i manszety do czyszczenia, po którym jak nowe wyglądają.
Najlepsza i najtrwalsza produkcya wyrobu jedynej galicyjskiej parowej fabryki kołnierzy i manszetów w Przemyślu. Tel. 42. 1686



CES. KRÓL.  UPRZYW.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

File:
w Krakowie,
w Czerniowcach,
w Tarnopolu.

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

Ekspozytury:
w Stanisławowie,
w Podkarpackich,
w Nowosielicy.

KANTOR WYMIANY

Kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela
:: :: wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej :: ::

Lokacyi kapitałów.
Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów
losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów
przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od k. 500 począwszy,
oprocentowuje takowe po 4 1/2 od sta, wydaje na wkładki
książeczki.
Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

WYNAJMUJE ZA OPŁATĄ KWARTALNĄ, PÓŁROCZNĄ LUB ROCZNĄ

SCHOWKI DEPOZYTOWE (Safe Deposits).

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

136

Puder kryształowy „Helios“

najlepszy puder terażniejszości, drobna ilość wystarczy do wywołania znakomitego efektu. Odmacza się tem, że nieszkodliwy i nie zatyka porów skóry. Nadaje twarzy wyraz dyskretnej matowej białości. Cena pudełka 3 K. Krem kryształowy „Helios“ 1 K. 50 h.

Mydło kryształowe „Helios“ 1774 lias 80 h. Wszędzie do nabycia. Wysyła się razem franko za 3 K. Próbkę pudru kr. „Helios“ wysyła za przesłaniem 50 hal. w markach opłatnie (franco). Laboratorium k smetyczne Apteki Edelmana Sambor.

●●●●●●●●

TOWAR ŻELAZNY
po cenach
HURTOWNYCH
JAN SCHUMANN
Magazyny-fabryki
LWÓW PAŃSKA 23

Póki zapas starczy!!

Gotowe Ubrania własnego wyrobu Kamizelki

wełniane, pluszowe, jedwabne, morowe i frakowe, poleca z powodu kończącego się sezonu o 25 proc. taniej

M. MAREK

Lwów, Sykstuska 29.
1357 Telefon 2131/II.
Prospekty na żądanie opłatnie.

Ul. Czarneckiego I. 6.

Najstarsza i największa w kraju Mała Okazyjna BRIC a BRAC we Lwowie, ul. Czarneckiego 6. Sprzedaje z wolnej ręki, bez licytacji, używane i nowe meble, pochodzące z maszpadkowych i konkursowych, z licytacji i z domów prywatnych. Na razie tanio do nabycia: 1 pianino Seyfarta, fortepian Heizmana; kilka jadalni, sypialni, salonów, urzędzenia biurowe, kancelaryjne, pokoje kawalerskie, szafy biblioteczne, biurka, krzesła, łotele, kredensy, stoły, otomany, sofy, kanapy, lustra, lampy, zegary, dywany perskie i starożytne, portyery, obrazy, miedzioryty, starożytności, mebelki, porcelany, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia, jak w ogóle wszelkie urządzenia domowe po najtańszych cenach. Garderoba męska i damska.

UWAGA: Odsprzedającym swoje urządzenia domowe płacimy najwyższe ceny, załatwiamy zamiany i wymiany. 1508

W Bric a Brac we Lwowie, ul. Czarneckiego I. 6. I. i II. p.

Prazdrój Janowski Pierwsza janowska miodosytnia S. BLATTA

w Janowie k. Lwowa
założona w r. 1850.

Poleca swoje znakomite miody jasne i ciemne, oraz czysty wosk pszczelny. Specjalność: stary miód a la Malaga. 936 Wszędzie do nabycia.

Na raty!

Bielizna oraz całe wyprawy ślubne z najlepszego materiału, wykwiłtynie wykonane podług miary na

spłaty w drobnych ratach miesięcznych.

Wzory na okaz.
Zgłoszenia listownie:
Lwów, Skrytka pocztowa 72. 1731

Nowości

na Gwiazdkę!

FIGURY terakotowe.
FIGURKI porcelanowe „Nippes“.
FLAKONY na kwiaty.
GARNITURY do pisania szkiane.
GARNITURY do pisania metalowe.
ZEGARY metalowe.
GARNITURY toaletowe.
" do likieru.
" do kompotu.
SERWISY porcelanowe stołowe.
SERWISY porcelanowe do herbaty.
SERWISY porcelanowe do kawy.
SERWISY szklane stołowe.

Poleca Dom towarowy

KAZIMIERZ LEWICKI

właśc. Jakób i Aleksander Lewiccy
c. k. dostawcy nadworni
Lwów, plac Maryacki 10.
(we własnej kamienicy). 1697

Przestarzałe i świeżo po-
wstałe cierpie-
nia cewki moczowej leczy
szybko i radykalnie, wstrzy-
kiwanie z MATICO K. 1.—
i kapsulki z MATICO K. 1-60.
Wyroby te otrzymać można:
w Aptece pod „Słońcem“
Adolfa Braunsteina w Znie-
sieniu obok Lwowa. Wysyłka
pocztowa codziennie. 380

Kamienica 1-piętrowa na
przedmieściu żółkiewskim
do sprzedania za wkładem
24 tysięcy koron. Wiadomość
„Kamienica“, admin. „Gazety
Wieczornej“. 1761

Trzy pokoje, przedpokój,
kuchnia, łożenka,
spiżarka zaraz do ujęcia, ul.
Świętokrzyska 5 (boczna) sta-
cja tramwaju, Janowska, ko-
ściół Reformatorów. 1773

Sklepy z wystawami
korzystnie
położone, Leona Sapiehy 3
(obok żandarmerji). 3283

Do sprzedania obraz stary
włoskiej szkoły na drze-
wie malowany i kilka sztuk
starych mebl. Jabło-
nowskich 16, II. p. 3298

Na gwiazdkę!

Fortepiany, pianina nowe lub
przebrane polecam i bajejnie
tanie wysprzedaje. WOJNA-
ROWICZ, Rynek 41, I. p. 3800

Adwokat Dr. TAUB w Dro-
hobyczu poszukuje ruty-
nowanego koncepcjanta, uzdol-
nionego do substytucji. 3301

Tapicer Dekorator

przyjmuje wszelkie roboty
meblowe dekoracyjne tapeto-
wania w miejscu i prowincji
KAZIMIERZ HAUSER
Piekarska 32. 3273

której Pani lub
Panu włosy wypadają, a
wszystkie dotychczas uży-
wane środki nie pomogły,
niech poda swój adres. a
otrzyma bezpłatnie sku-
teczną poradę. Zgłosze-
nia listownie: Lwów, skry-
tka pocztowa 72, 1730

= TYSIĄCE =

par bucików sprzedano
po niebywale niskiej cenie
na rządowo dozwolonej

Wysprzedają przy ulicy Hetmańskiej 10

jeszcze 9999 jeszcze

par bucików pozostało i muszą być
do 31. grudnia 1911 r.

wysprzedane.

Proszę korzystać z tej nieby-
walej okazji, która specjalnie
się nadaje
do zakupień gwiazdkowych.

KUPON

Za zwrotem tego kuponu wydaję
bezpłatnie
przy zakupie obuwi
garnitur do czyszczenia.
„Gazeta Wieczorna“.

1793

Rozmaite praktyczne NOWOŚCI

z zakresu mód mę-
skich i damskich
jako stosowne upominki

NA GWIAZDKĘ

poleca w ogromnym
wyborze

Gabryel Stark

A la ville de Pa-
ris, Lwów, plac
Maryacki 11.

Główny skład naj-
lepszych perłom
francuskich i an-
gielskich. 1797

W domu towaro- wym SCHUBERTH

Lwów, ul. Strzelecka 8
otrzymać może każdy na
dogodne raty rozmaite to-
wary, a to: płótna, szyfony,
dymy, dywany, chod-
niki, portyery, kocy, kapy
na łóżka, kołdry, firanki,
ręczniki, materje jedwab-
ne i wełniane, barchany,
zefiry, woale, chustki zim-
owe i letnie, konfekcyje
męskie i damskie, boa,
zarczkawki, halki jedwabne
i kłotowe itd. 1293

Ichtiomentol

najlepszy środek
przeciw reumaty-
zmowi, nerwoho-
liom, podagrze, po-
strzałowi. Wsze-
dzie do nabycia.
Cena flaszki z
pisem użycia 1 K.
Skład wysyłkowy
Apteka Edelmana,
1775 Sambor.
Pocztą 5 flaszek
za 3 kor., 10 flaszek
za 10 K. franco.

ORIGINALNE SINGER'S

„66“

1531 „66“
maszyny do szycia są najlepsze do szycia,
haftu i cerowania. Najpraktyczniejszy podarek na gwiazdkę dla każdego domu.
SINGER Co. MASZYNY DO SZYCIA AK. TOW. LWÓW, UL. HALICKA 1. I UL. GRODECKA 55.

Munka ydło

wyrabia się z naj-
lepszych materiałów!

Artykuły gumowe fran-
cuskie antiseptyczne
tuzin po 3 kor.,
8 kor., 12 kor.
franko wysyła po
powyższych ce-
nach dyskretnie
jeden zastępa
prawdziwych
wyrobów gumo-
wych francuskich
Aptekarz Edelman
1776 Sambor.

miód, miód, to zdrowie!
Świeży, lipcowy, kura-
cyjny, gęsty, lub gęsto-płynna
patoka, rarytas miodoborów,
5 kg. 8-50 K franco! Korze-
niewicz, em. naucez, Iwanca-
ny pl. 3299